OD ŁABY DO PACYFIKU
str. 3

DROGA JEST KAŻDA GODZINA, KAŻDA MINUTA
str. 4

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 275 (1887) GDAŃSK, SOBOTA 15, NIEDZIELA 16 LISTOPADA 1952 R. CENA 15 GR.

Biblioteka Główna

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

PRZYKŁAD i POMOC KRAJU RAD fundamentem naszego socjalistycznego budownictwa

Bogate formy popularyzowania osiągnięć bratnich narodów ZSRR

WARSZAWA PAP. Na licznych imprezach o charakterze naukowym i kulturalnym, w świetlicach, na różnych wystawach organizowanych przez koła TPPR, społeczeństwo polskie zapoznaje się z bogatym dorobkiem Kraju Rad. Aby jeszcze szerzej wykorzystać dla budownictwa socjalistycznego w Polsce cenne doświadczenia ludzi radzieckich — w wielu zakładach pracy i na wsiach organizowane są kursy języka rosyjskiego, które cieszą się wielką frekwencją.

W osiedlu akademickim w **SZCZECINIE**, które zamieszkuje blisko 2 tys. studentów wyższych uczelni, otwarto z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — gabinet podstaw marksizmu-leninizmu. Nowa placówka naukowa wyposażona jest w kilkusettomową bibliotekę dzieł klasyków marksizmu-leninizmu.

Dla okazania pomocy studentom, pogłębiającym swe wiadomości z dziedziny marksizmu - leninizmu, wprowadzono stałe dyżury wykładowców i asystentów.

* * *

W woj. **ZIELONOGORSKIM** już blisko 100 świetlic wiejskich bierze udział w konkursie Zarz. Woj. Związku Samopomocy Chłopskiej o tytuł najlepszej świetlicy w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni.

Konkurs polega na organizowaniu kursów języka rosyjskiego, wystawianiu radzieckich sztuk teatralnych, organizowaniu odczytów, występów zespołów artystycznych, akademii, wieczornic itp.

M. in. w pow. Strzelce Krajeńskie rozpoczęło już występy 14 wiejskich zespołów świetlicowych posiadających bogaty repertuar radzieckich tańców i pieśni.

* * *

W KATOWICACH z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oddział miejski Ligi Lotniczej zorganizował wystawę modeli samolotów radzieckich i polskich. Eksponaty na wystawę wykonali młodzi konstruktorzy w 22 modelarniach istniejących na terenie woj. katowickiego, w których młodzież zainteresowana sportem lotniczym szkoli się pod kierunkiem fachowych instruktorów oraz pilotów zrzeszonych w Śląskim Aeroklubie.

* * *

Na terenie **LUBLINA** szczególnie aktywnym udziałem w obchodzie Miesiąca wyróżnia się młodzież ze szkoły TPD nr 1, która wystąpiła z programem artystycznym w 26 różnych zakładach pracy i instytucjach, m. in. w FSC im. Bolesława Bieruta oraz w spółdzielni produkcyjnej Milejów.

Do zorganizowanego na terenie szkoły konkursu na najlepszą gazetkę ścienną zgłoszono 20 gazetek klasowych i zespołowych.

* * *

W woj. **OLSZTYŃSKIM** bardzo dobrze pracuje Koło Przyjaciół ZSRR przy szkole w gromadzie Rybno, pow. Działdowo. Członkowie koła organizują liczne odczyty, pogadanki i wystawy popularyzujące osiągnięcia Kraju Rad. Prowadzą oni systematyczną korespondencję z młodzieżą radziecką z Władywostoku. Wzorując się na osiągnięciach młodzieży radzieckiej uczniowie uzyskują coraz lepsze wyniki w nauce.

„Niezmiernie cieszymy się z każdego listu, otrzymanego od naszych kolegów z Władywostoku — mówi uczennica Danuta Pokojska. **— Czytamy te listy wspólnie i naradzamy się, jakby najlepiej wykorzystać wspaniałe osiągnięcia przodującej młodzieży świata".**

Koło prowadzi ogródek miczurinowski, w którym hoduje warzywa i kwiaty, z nasion nadesłanych przez kolegów z Władywostoku.

Ożywioną działalność rozwija koło TPPR przy zakładach im. Róży Luksemburg w Warszawie.

„Braterska pomoc ZSRR dla budownictwa socjalistycznego w Polsce, widoczna jest również i w naszych zakładach — mówi członek zarządu koła — Marian Bettin. — **Nasza załoga pragnie brać wzór z pracy i walki radzieckich towarzyszy. Dlatego też koło nasze liczy już ponad 400 członków — robotników, robotnic, inżynierów i techników; od 7 listopada wydaliśmy już 25 nowych legitymacji członkowskich".**

Działalność zakładowego koła TPPR widoczna jest prawie na każdym kroku. W halach produkcyjnych widnieją barwne gazetki ścienne, przyciągające czytelników bogatą i ciekawą treścią. Gazetki mówią o walce robotników rosyjskich w dniach Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz informują załogę o osiągnięciach pokojowego budownictwa ZSRR.

Duże zainteresowanie wzbudzają audycje nadawane przez zakładowy radiowęzeł. Treścią tych audycji są m. in. wiadomości z życia narodów ZSRR oraz osiągnięcia robotników, stosujących w zakładach radzieckie nowatorskie metody pracy.

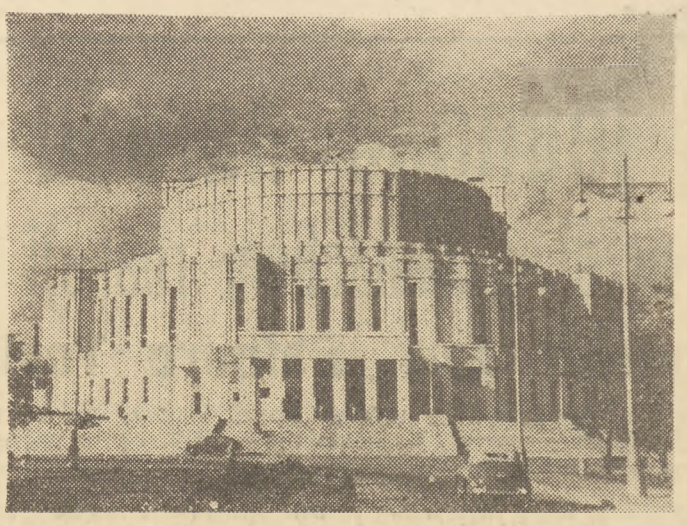

Rząd radziecki stworzył warunki dla rozwoju kultury narodowej we wszystkich republikach Kraju Rad. Wspaniały rozkwit osiągnął zwłaszcza teatr narodowy.

Na zdjęciu: Gmach Państwowego Teatru Opery i Baletu w Mińsku.

Pogłębia się polsko - węgierska współpraca kulturalna

BUDAPESZT PAP. Do Budapesztu przybyła 6-osobowa delegacja polska z wiceministrem kultury i sztuki W. Sokorskim na czele.

Delegacja polska weźmie udział w posiedzeniu polsko - węgierskiej komisji mieszanej dla podpisania planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej na rok 1953.

Światowa Federacja Zw. Zaw. interweniuje w ONZ w sprawie Tunisu i Maroka

NOWY JORK PAP. — Stała przedstawicielka Światowej Federacji Związków Zawodowych w ONZ Elinor Kahn przekazała przewodniczącemu Komisji Politycznej Zgromadzenia NZ Munizowi dwa oświadczenia SFZZ w sprawie Tunisu i Maroka.

Światowa Federacja Związków Zawodowych popiera postulaty narodowe ludności tych krajów i wzywa ONZ do podjęcia skutecznych kroków dla zadośćuczynienia tym słusznym żądaniom.

Gdańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane zrealizowało plan III roku 6-latki

Załoga ZB-5 w Gdyni zdobyła proporzec przechodni

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste zebranie załogi Gdańskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, która na 50 dni przed terminem wykonała swoje zadania III roku Planu 6-letniego. Plan ten został zrealizowany pod względem kubatury nowowzniesionych budynków w 107 proc., w gotowych obiektach — w 104,8 proc. i w 100 proc. pod względem finansowym.

Osiągnięcia załogi GPZB podsumował dyrektor tow. **Siekierko.** Stwierdził on m. in., że na wielkie osiągnięcie załogi złożyło się szereg przyczyn. Do najważniejszych należy na szeroką skalę rozwinięty ruch współzawodnictwa pracy. **Objęło ono 80 proc. ogółu pracowników, którzy walcząc o stały wzrost wydajności pracy zdołali wykonać wiele zadań dodatkowych. W realizacji zobowiązań na wartach produkcyjnych, w ofiarnym czynie na cześć XIX Zjazdu KPZR, na cześć wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — załoga GPZB wygospodarowała ponad 7,2 miliona złotych.**

W toku tej pracy wielu robotników GPZB zdobyło zaszczytne tytuły przodowników pracy. Wśród nich znajdują się m. in. ob. ob.: **Szprenger, Miennik, Burek, Burecki, Elżbieta Król,** których nazwiska z dumą wymienia dziś załoga zjednoczenia. Ludzie ci przewodzili w walce o plan, nadawali tempo robocie. **Najlepsi spośród robotników przedsiębiorstwa ob. ob. Szprenger i Miennik zostali za swe osiągnięcia udekorowani odznakami przodowników pracy. Wielu innych przodujących robotników otrzymało nagrody pieniężne na ogólną sumę 40.000 złotych, dyplomy uznania i wartościowe książki. Załoga ZB-5, jednego z oddziałów zjednoczenia, która przodowała w pracy, zdobyła proporzec przechodni współzawodnictwa za osiągnięcia w III kwartale.**

Rozwinąć masową akcję na rzecz zjednoczenia Niemiec

Komunikat Międzynarodowej Konferencji w Berlinie

BERLIN PAP. Międzynarodowa Konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która obradowała w Berlinie w dniach od 8 do 10 listopada br., przyjęła przedłożone przez biuro konferencji sprawozdanie o formach i metodach akcji, które ułatwią realizację uchwalonych przez nią propozycji w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego.

Po pierwsze: konferencja postanowiła powiadomić rządy wszystkich krajów uczestniczących w jej obradach o wynikach swych prac. Wezwała ona poszczególne delegacje do **przekazania rządom swych krajów natychmiast po powrocie, w uroczystej formie, rezolucji uchwalonej przez konferencję.**

Po drugie: konferencja podkreśliła **wagę i konieczność spotęgowania akcji na terenie parlamentów i wśród poszczególnych deputowanych,** przy czym każda delegacja powinna sama opracować odpowiednie dla swego kraju formy tej akcji. Poleciła ona również obecnym na konferencji deputowanym, aby **wspólnie ustalili szereg zaleceń dla rozwinięcia tej akcji.**

Po trzecie: konferencja doszła do wniosku, że nadeszła chwila, w której **należy zwrócić się do wszystkich wielkich organizacji, do wszystkich stowarzyszeń narodowych i międzynarodowych, do kościołów, uniwersytetów, związków zawodowych, do zrzeszeń pacyfistycznych, kulturalnych, religijnych i naukowych, do związków byłych uczestników wojny, do organizacji kobiecych, młodzieżowych i innych, w celu zapoznania ich z uchwałami konferencji, aby mogły włączyć się do czynnej akcji,** przyczyniając się tym samym do nawiązania ściślejszych kontaktów i szerszej wymiany poglądów między Niemcami i ich sąsiadami.

Dzięki temu światowa opinia publiczna i wszystkie warstwy ludności w każdym kraju wciągnięte zostaną do wspólnej walki przeciwko ratyfikacji układu bońskiego i paryskiego, do walki o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego.

Konferencja postanowiła polecić delegatom, by przedłożyli uchwały konferencji w Biurze Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu oraz by wzięli udział w Kongresie w charakterze obserwatorów.

Aby zapewnić wykonanie wszystkich tych zadań i utrzymać regularny kontakt między uczestniczącymi w konferencji krajami, konferencja upoważniła prezydium do ukonstytuowania się jako **„stałe przedstawicielstwo Międzynarodowej Konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego".** Stałe przedstawicielstwo wyłoniło ze swego grona sekretariat z siedzibą w Paryżu, który zajmie się przede wszystkim opublikowaniem materiałów konferencji, a następnie wydawaniem biuletynu, służącego informacji i wymianie poglądów w sprawie niemieckiej.

Sprawa jedności, demokracji i pokoju zwycięży w całych Niemczech

SED zgłasza pełne poparcie dla programu Komunistycznej Partii Niemiec

BERLIN PAP. Komitet Centralny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) opublikował oświadczenie w związku z ogłoszonym przez Komunistyczną Partię Niemiec (KPD) — programem narodowego zjednoczenia Niemiec.

Program narodowego zjednoczenia Niemiec — podkreśla oświadczenie — ma ogromne znaczenie historyczne. Podczas gdy rząd Adenauera zamierza ratyfikować „układ ogólny" i układ paryski w sprawie utworzenia zachodnio-niemieckich wojsk najemnych oraz wszelkimi środkami usiłuję narzucić te układy ludności, **Komunistyczna Partia Niemiec odważnie podnosi sztandar narodowego zjednoczenia i niezawisłości Niemiec.**

Naród niemiecki — stwierdza dalej oświadczenie — stanie się panem swego losu, jeśli wszyscy patrioci Niemiec zachodnich zjednoczą się w szerokim froncie narodowym Niemiec demokratycznych, tak, jak to uczynili patrioci Niemiec wschodnich. **Patrioci zachodnio-niemieccy mogą być pewni, że w swej sprawiedliwej walce mają zdecydowane poparcie ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej.**

Zgodnie z uchwałami drugiej konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, które głoszą, że obowiązkiem wszystkich sił patriotycznych NRD jest zacieśnienie braterskiej solidarności z Komunistyczną Partią Niemiec, wzywamy wszystkich patriotów, wszystkich Niemców dobrej woli:

Popierajcie program narodowego zjednoczenia Niemiec!

Program ten wszędzie rozpowszechniajcie!

Przystępujcie do jednoczenia wszystkich patriotycznych i miłujących pokój sił, aby położyć kres panowaniu okupantów amerykańskich i ich niemieckich pomocników, **aby utorować drogę do zjednoczonych, demokratycznych i niezawisłych Niemiec!**

Jeszcze odważniej i bardziej zdecydowanie **walczcie przeciwko ratyfikowaniu i wprowadzeniu w życie wojennego „układu ogólnego" i przeciwko porozumieniu paryskiemu** w sprawie utworzenia zachodnioniemieckich wojsk najemnych!

Słuszna sprawa narodu, sprawa pokoju, jedności i demokracji zwyciężą w całych Niemczech!

WALKA O CHLEB musi być zakończona na Wybrzeżu w terminie

1 grudnia mija ustawowy termin zakończenia planowego skupu zboża. Do tego dnia wszyscy chłopi indywidualni i spółdzielnie produkcyjne muszą wykonać ten obowiązek wobec państwa.

7 powiatów naszego województwa przekroczyło już 90 proc. wykonania planu dostaw, a przodujący powiat — Kartuzy zrealizował planowy skup zboża do dnia 12 bm. włącznie w 99,9 proc. Plan wojewódzki, który wykonany jest w 88,7 proc. ciągną jednak w dół takie powiaty, jak Gdańsk, Kwidzyn, Malbork i Tczew. Np. powiat gdański zrealizował dopiero 79,2 proc. rocznego planu.

W gminach Łęcze i Żurawiec wszyscy chłopi rozliczyli się z dostaw ziarna

Coraz liczniej napływają meldunki o zakończeniu dostaw zboża dla państwa przez poszczególne gminy. W dniu 14 bm. ostatni zalegający chłop dostarczył do punktu skupu w gm. Łęcze, pow. elbląski, resztę zboża. W ten sposób wszyscy chłopi z tej gminy rozliczyli się w całości z dostaw ziarna.

Wyróżnić trzeba w gminie Łęcze gromadę Rudno Wielkie, która rzuciła hasło przedterminowego wykonania dostaw zboża i zorganizowała zbiorową manifestacyjną dostawę. W ślad za chłopami z Rudna Wielkiego, poszły pozostałe gromady. Gminny plan został zrealizowany przed terminem i w całości. Również gmina Żurawiec w tym samym powiecie rozliczyła się z planowej dostawy ziarna.

Niedbalstwo POM w Milejewie

Pełną realizację planu skupu zboża przez powiat Elbląg hamuje gmina Milejewo, w której dopiero 88 proc. indywidualnych chłopów wykonało plany sprzedaży ziarna.

Za wynikłą w tej gminie sytuację ponosi winę POM w Milejewie, który nie potrafił dostarczyć chłopom na czas młocarni. I tak np. 7 gospodarzy z gromady Rychnowy nie omłóciło jeszcze zboża.

Wkład pracy każdego stoczniowca decyduje o wykonaniu planu

Już tylko 6 tygodni pozostało do końca roku. W tym krótkim okresie stoczniowcy gdańscy mają oddać do eksploatacji ostatnią, zaplanowaną na ten rok, serię statków.

W Centralnym Mechanicznym załoga walczy o wykorzystanie każdej godziny i minuty. Plan jest zagrożony. Nie wykonała go w październiku, opóźniając dostawę szeregu detali na statki. Nie chce teraz dopuścić, by powtórzyło się to również w listopadzie.

Wzrosło tempo pracy w dziale. Widać to chociażby na przykładzie brygad **Szpary, Jaworskiego i Melczena,** wykonujących dwie windy. Rozpoczęli robotę ze znacznym opóźnieniem, ale mimo to jedną windę oddali już montażowcom. Druga jest na ukończeniu. — *Będzie zrobione w terminie* — oświadcza **Stanisław Ners,** tokarz z brygady Jaworskiego — *Przecież tu idzie o plan stoczni, który bez tej windy nie może być wykonany, choćby wszystko poza tym było zapięte na ostatni guzik.*

Terminowe wykonanie każdego detalu, każdego urządzenia dla statku zadecyduje o realizacji rocznego planu — rozumieją to doskonale robotnicy Centralnego Mechanicznego. Dlatego tak nieustępliwie doganiają swój harmonogram, pragnąc nawet za cenę godzin odpoczynku dotrzymać terminów właśnie teraz, w chwili decydującej o planie. Toteż, gdy jeden z pracowników, **ślusarz - mechanik Świderski** wyszedł z warsztatu i długo nie wracał, zaniepokoiło to niejednego. Przecież on traci najcenniejszy dziś czas roboczy. I wkrótce cała stocznia usłyszała z radiowęzła wołanie: *„Uwaga, uwaga, zaginął Świderski. Kto by natrafił na ślad zaginionego..."*

Przyszedł sam i natychmiast zabrał się do roboty. Wstyd, obywatelu Świderski! Tracicie roboczogodziny w chwili, gdy cała stocznia bije się o plan roczny

— *Znowu Waldemar Sawicki nawalił* — wykrzykuje jeden z brygadzistów w gabinecie kierownika malarni. — *Miał pomalować dziś maszt, bardzo pilna robota, a on robi nie wiadomo co.* I znowu dzień zwłoki z oddaniem statku. Przez takiego bumelanta.

Sawicki już wielokrotnie nie wykonał polecenia i opóźnił robotę. A przecież jeżeli stocznia ma oddać statki w terminie, to malarnia musi skończyć na tych statkach robotę już do końca listopada. A tu jak na złość... Kierownictwo odesłało Sawickiego do referatu personalnego z wnioskiem o zwolnienie go w trybie dyscyplinarnym.

Korkowanie sufitów kabin na jednostce 200007 jest opóźnione. 12 listopada mieli przy tym zadaniu pracować uczniowie szkoły zasadniczej, praktykujący w stoczni. Nie zawiadomiono ich jednak o tym, więc nie stanęli do roboty. A więc — dzień opóźnienia. — *Nie. Nie będzie opóźnienia* — powiedzieli **Leszczyński i Świątek.** — *W ciągu dzisiejszego dnia* (tj. 13 listopada) *nadrobimy to, czego nie mogła wczoraj zrobić młodzież.*

Po południu tego dnia kierownictwo malarni otrzymało meldunek: **przy korkowaniu wykonano połowę roboty. Do wieczora korkowanie będzie zakończone.**

Do niedawna jeszcze opóźnione były roboty na jednostce 2022, ale teraz już malarze idą zgodnie z harmonogramem. **Brygady Mańkiewicza, Ruszczyca, Łozińskiego i Pawłowskiego,** składające się przeważnie z junaków SP, walczą teraz o dalsze przyśpieszenie robót, o wyprzedzenie harmonogramu. **Brygada ZMP-owca Klemensa Literskiego wezwała współtowarzyszy pracy z malarni do przedterminowego oddawania roboty.** Wezwanie zostało podchwycone przez innych.

Ale nie wszystkim robotnikom udaje się dotrzymać słowa. Np. na jednostce 200067 czterech malarzy miało w dniu 13 bm. kilkugodzinny postój, bo cieśle nie zdążyli ustawić im rusztowań. Na jednostce 2022 to samo zdarzyło się 6 malarzom. Będzie im trudno wykonać robotę przed terminem. Apel do cieśli nie pomoże. Jest ich bowiem tylko 4 i choć wyłażą ze skóry — z ustawianiem rusztowań nie mogą nadążyć. **Szybka decyzja szefostwa produkcji może zlikwidować to „wąskie gardło".**

170 procent normy osiągnęły brygady konserwatorskie **Otta, Fijała i Kobierzyńskiego.** Zaczęli robotę na jednostce 2023 z 6-dniowym opóźnieniem. Termin oddania roboty — 20 listopada. **Oni jednak już w dniu 13 bm. wykonali pracę w 80 proc.** — *Do 18 listopada zakończymy pracę* — mówi Otto. — *Nasze brygady wykonały w październiku swe miesięczne zadanie. Teraz pracujemy w oparciu o doświadczenia z października, dlatego mamy jeszcze lepsze wyniki. Jesteśmy pewni, że nie zawiedziemy. To będzie nasz wkład do przedterminowego wykonania planu rocznego.*

O jedność narodu włoskiego w walce

przeciw zamachom reakcji na konstytucję republikańską

Referat tow. Palmiro Togliattiego na plenum KC WPK

RZYM PAP. DZIENNIK „UNITA" OPUBLIKOWAŁ REFERAT WYGŁOSZONY PRZEZ PALMIRO TOGLIATTIEGO NA PLENUM KC WŁOSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

W pierwszej części referatu zatytułowanego „obrona konstytucji republikańskiej w parlamencie i w kraju", Togliatti omówił sytuację miedzynarodową i podkreślił szczególnie doniosłe znaczenie XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego dla międzynarodowego ruchu robotniczego.

Togliatti omówił cechy kryzysu, jaki przeżywa obóz imperialistyczny, opór narodów krajów kapitalistycznych wobec polityki wojny prowadzonej przez ich rządy oraz wzmagające się coraz bardziej sprzeczności między krajami kapitalistycznymi.

Nawiązując do ruchu w obronie pokoju Togliatti powiedział: Oświadczyliśmy otwarcie i powtarzamy obecnie, że **oddamy wszystkie siły naszej partii walce o uratowanie pokoju i uczynimy wszystko, aby przyciągnąć do tej walki wszystkie siły demokratyczne we Włoszech.**

Następnie Togliatti zanalizował wzmagające się sprzeczności w dziedzinie włoskiej polityki wewnętrznej. Wrogowie demokracji we Włoszech — powiedział on — usiłują zadać cios i zlikwidować — jeżeli nie zagrodzi im się drogi — konstytucję republikańską.

Następnie Togliatti mówił o najpoważniejszych zamachach na konstytucję, dokonywanych przez rządzące koła, a przede wszystkim przez rządzącą grupę klerykalną.

Po pierwsze — powiedział Togliatti — **nie wprowadzono ustaw niezbędnych dla realizacji samej konstytucji. Nie podjęto akcji ustawodawczej i państwowej w celu dokonania przemian socjalnych przewidzianych w konstytucji.**

Po drugie — prawa i swobody mas pracujących oraz prawa obywatelskie, **były stale samowolnie ograniczane przez władze państwowe.**

Po trzecie — rząd całkowicie podporządkowuje się jednej partii, **popierając i realizując politykę antykomunizmu,** doktrynę, która wprowadza **bezprawną antykonstytucyjną dyskryminację.**

Po czwarte — istnieje **stała skandaliczna ingerencja władz kościelnych w życie polityczne kraju, w szczególności w walkę przed wyborczą.**

Po piąte — nie utworzono takiego ustroju społecznego jaki jest przewidziany.

Po szóste — jeśli chodzi o parlamentarny charakter naszego ustroju demokratycznego, to parlament rzeczywiście istnieje, jednakże należy stwierdzić, że **jego działalność nie odpowiada normom konstytucyjnym.**

Ponadto — mówił dalej Togliatti — we Włoszech znajdują się obecnie wojska obce, mimo że parlament nigdy nie aprobował ustawy, zezwalającej na przebywanie tych wojsk. Stąd wynika ogólna tendencja do **stopniowego dokonywania przewrotu państwowego drogą gwałcenia podstawowych norm konstytucji republikańskiej.**

Najbardziej dobitnym potwierdzeniem dążenia grup reakcyjnych do zlikwidowania zdobyczy zagwarantowanych przez konstytucję jest przyłączenie się rządu do układu w sprawie utworzenia osławionej „europejskiej wspólnoty obronnej", zgodnie z którym armia włoska nie ma być podporządkowana władzom przewidzianym przez konstytucję republikańską, lecz wyższemu obcemu dowództwu paktu północno-atlantyckiego.

Następnie Togliatti omówił przyczyny decyzji chrześcijańskich demokratów wysunięcia projektu „reformy" ordynacji wyborczej; główną przyczyną była strata około 4 milionów głosów w czasie wyborów samorządowych w 1951 r. i w 1952 r.

Równocześnie nowa ordynacja wyborcza ma sprzyjać osiągnięciu aprobaty dla osławionych układów w sprawie utworzenia „europejskiej wspólnoty obronnej"; układy te są sprzeczne z konstytucją republikańską.

Stoimy — powiedział Togliatti w obliczu nikczemności politycznej i moralnej. **Musimy prowadzić przeciwko groźbie tego oszustwa wyborczego, szeroką, energiczną i zdecydowaną walkę w parlamencie i w całym kraju.** Powinniśmy traktować tę walkę, jako jedną z pierwszych wielkich bitew, jakie klasa robotnicza, masy pracujące i cały naród muszą prowadzić w obronie ustroju demokratycznego i republikańskiego.

W tych warunkach, nową postać przybiera problem jedności robotników, mas pracujących, mas chłopskich, inteligencji i drobnej burżuazji w walce o ustrój demokratyczny i republikański, a przede wszystkim w walce o odrzucenie projektu oszukańczej ordynacji wyborczej.

Podkreślając sukcesy osiągnięte przez partię komunistyczną w dziedzinie politycznej i organizacyjnej oraz we wszystkich prowadzonych przez partię kampaniach, Togliatti oświadczył w zakończeniu:

Domagamy się rządu pokoju i postępu społecznego. Te dwie rzeczy są nierozerwalnie ze sobą złączone. Obrona konstytucji republikańskiej, walka z oszukańczym systemem wyborczym, proponowanym przez klerykałów, są konieczne po to, aby utorować narodowi włoskiemu drogę, która może doprowadzić do utworzenia rządu gwarantującego Włochom wolność, demokrację, dobrobyt i pokój.

»Architektura i budownictwo Moskwy« – nowy miesięcznik radziecki

MOSKWA PAP. Ukazał się pierwszy numer nowego miesięcznika radzieckiego „Architektura i budownictwo Moskwy".

Wśród materiałów opublikowanych w numerze jest m. in. artykuł głównego architekta Moskwy A. Własowa „Najbliższe zadania architektów moskiewskich", N. Dudorowa „Fabryki żelbetonowych elementów budowlanych" i inne..

W miesięczniku zamieszczone są również liczne ilustracje — fotografie projektów budowanych wielopiętrowych domów mieszkalnych oraz zaprojektowanych nowych założeń architektonicznych Moskwy.

Wielkie budowle albańskiej pięciolatki

TIRANA PAP. W Albanii oddano do użytku w roku bieżącym kombinat drzewny w Elbasanie, fabrykę fermentacji tytoniu w Szkoderze, łuszczarnię ryżu we Wlorze. Ostatnio został uruchomiony drugi pod względem wielkości w Albanii zakład bawełniany w Rogozyne oraz linia wysokiego napięcia Tirana—Durres.

Rozwija się budownictwo dalszych wielkich zakładów przemysłowych — obiektów 5-latki. Na budowli rafinerii nafty w miejscowości Cerika zostały zakończone prace przygotowawcze i przystąpiono do wznoszenia głównych gmachów.

Program, który wskazuje drogę do rozwiązania problemu Niemiec

Program Narodowego Zjednoczenia Niemiec, opublikowany przez Komunistyczną Partię Niemiec, wskazuje społeczeństwu Niemiec zachodnich drogi osiągnięcia tych celów, które stawia sobie każdy niemiecki patriota, każdy obrońca pokoju. Dokument ten ma nie tylko olbrzymie znaczenie dla narodu niemieckiego, ale i wielkie międzynarodowe znaczenie. **Nie ma bowiem narodu w Europie, który nie byłby żywotnie zainteresowany w pokojowym zjednoczeniu demokratycznych Niemiec.**

Program Narodowego Zjednoczenia Niemiec wskazuje, że istniejący dziś w Trizonii system ucisku i poniżenia narodowego, wprowadzony przez imperialistów amerykańskich, brytyjskich i francuskich, zawaliłby się, gdyby imperialistom brakło pomocy ze strony adenauerowskiego reżimu. *„Reżim Adenauera przygotowuje ustanowienie dyktatury wojskowej. Jest on wrogiem praw ludu i wszelkiej demokracji. Jeżeli ludność Niemiec zachodnich chce żyć — musi ona obalić reżim Adenauera".*

Obalenie reżimu Adenauera jest więc zasadniczym warunkiem zjednoczenia Niemiec, utworzenia rządu zjednoczenia narodowego.

Czy są siły w Niemczech zdolne do obalenia rządu Adenauera i do doprowadzenia walki o jedność Niemiec do zwycięstwa? Są takie siły i program je wskazuje. **Siłą tą jest klasa robotnicza, licząca przeszło połowę ludności Niemiec zachodnich. Najbliższym sojusznikiem klasy robotniczej są chłopi,** nękani dziś konfiskatami setek tysięcy hektarów gruntu na cele wojenne, niszczeniem zasiewów przez czołgi amerykańskie i angielskie.

Warunkiem wyzwolenia olbrzymiego ładunku rewolucyjnej energii klasy robotniczej jest **demaskowanie i izolowanie prawicowych przywódców partii socjaldemokratycznej.** Oni bowiem stanowią jedną z podpór systemu okupacyjnego ucisku.

Do sojuszu podstawowych sił patriotycznych w Niemczech zachodnich — klasy robotniczej i pracującego chłopstwa — **przyłącza się patriotyczna inteligencja, wszystkie postępowe siły w Trizonii,** niezależnie od ich pozycji społecznej i od światopoglądu, słowem **większość ludności Niemiec zachodnich pragnąca pokoju i zjednoczenia ojczyzny.**

Poważną pomocą i oparciem dla pokojowych i patriotycznych sił Niemiec zachodnich jest Niemiecka Republika Demokratyczna. **NRD przewodzi z ogromnym rozmachem i energią walce wszystkich Niemców przeciw amerykańskim i zachodnio-niemieckim imperialistom. Jej osiągnięcia są fundamentem tej walki.**

Program narodowego zjednoczenia Niemiec szczegółowo omawia cele walki narodowo-wyzwoleńczej w Trizonii. Celem głównym jest **osiągnięcie traktatu pokojowego i zjednoczenie Niemiec jako jednolitego, demokratycznego, miłującego pokój, niezawisłego państwa.**

Program stawia przed narodem niemieckim następującą perspektywę: **szeroką rozbudowę gospodarki pokojowej w oparciu o nacjonalizację wielkiego przemysłu i przeprowadzenie reformy rolnej, uwolnienie narodu od przymusu płacenia miliardowych sum na rzecz reżimu okupacyjnego i zbrojeń.** Zniesienie ciężarów zbrojeń umożliwi polepszenie sytuacji robotników, urzędników i inteligencji, zwłaszcza młodzieży, umożliwi wzmożenie tempa budownictwa mieszkaniowego oraz zapewnienie repatriantom nowych środków egzystencji i pracy.

Komunistyczna Partia Niemiec wezwała wszystkich patriotów niemieckich, przede wszystkim robotników i chłopów, do walki o cele wytyczone przez program narodowego zjednoczenia Niemiec. **Powodzenie tej walki leży w interesie wszystkich narodów Europy, w tej liczbie narodu polskiego.** Interesy narodowe Niemców sprzeczne są natomiast z interesami imperializmu amerykańskiego, który jest również naszym głównym wrogiem.

Popieramy gorąco dążenia narodowe Niemców, gdyż wiemy, że odbudowa niepodległości i suwerenności ich kraju na demokratycznych i pokojowych podstawach — to utrwalenie pokoju świata i zabezpieczenie naszego pokojowego budownictwa.

Od narzędzia wyzysku — do wspaniałego socjalistycznego obiektu

150-lecie huty „Kościuszko"

KATOWICE PAP. Załoga huty „Kościuszko", która w okresie 8 lat pracy dla Polski Ludowej zapisała wiele chlubnych kart w rozwoju naszej gospodarki, obchodzić będzie 16 bm. 150-lecie swego istnienia.

Przygotowana na dzień jubileuszu w Domu Hutnika w Chorzowie wystawa pt. „Wczoraj, dziś i jutro huty Kościuszko" przypomni dzieje tego zakładu, który od czasu uruchomienia w roku 1802 przeszedł wszystkie koleje obiektu kapitalistycznej gospodarki.

Losy robotników huty, zatrudniającej w okresie uruchomienia około 150 osób, ulegały wszystkim wahaniom koniunktury na rynku metalowym. Wiele razy huta przechodziła głębokie wstrząsy ekonomiczne, **których następstwem było zawsze zwalnianie robotników i obniżanie ich zarobków.**

62-letni pracownik huty Paweł Maruszczyk wspomina ten okres: **„Panoszyli się u nas wtedy wielcy kapitaliści niemieccy, którzy czuli się tu jak u siebie w domu. W ich interesie policja rozpędzała nasze zebrania przed magistratem chorzowskim. A w roku 1939, po najeździe hitlerowskim na Polskę, wśród pierwszych hitlerowców, którzy z Niemiec przybyli do Chorzowa, zobaczyliśmy właśnie byłych dyrektorów huty „Kościuszko", przedstawicieli wielkiego kapitału".**

Dziś huta „Kościuszko" jest **jednym z przodujących zakładów naszego hutnictwa.** Już niedługo zakończona będzie budowa nowego wielkiego pieca „C".

Zmieniło się radykalnie życie robotników i opieka nad nimi. Huta „Kościuszko" — to nie tylko zakład produkcyjny, ale również cały kompleks urządzeń socjalnych. Kilka świetlic, w tym odrębna świetlica dziecięca, żłobek i przedszkole, Dom Młodego Robotnika i doskonale wyposażone hotele robotnicze, stacja opieki nad matką i dzieckiem, ambulatoria i stacje sanitarne — oto zaledwie część obiektów, służących zdrowiu, zabawie i wypoczynkowi robotnika.

Laboratoria polowe w budownictwie przemysłowym przyczyniają się do podniesienia jakości robót i oszczędnej gospodarki materiałowej

WARSZAWA PAP. Cechą charakterystyczną naszego budownictwa przemysłowego jest systematyczne przekształcanie go z budownictwa o rzemieślniczym systemie produkcji w nowoczesny socjalistyczny przemysł.

Jednym z wyrazów tego procesu jest organizowanie na większych budowach, za przykładem budownictwa radzieckiego — polowych laboratoriów, które mają za zadanie kontrolę jakości dostarczanych materiałów, czuwanie nad prawidłową technologią robót, opracowywanie receptur dozowania materiałów przy produkcji betonów, zapraw itd. Tak więc prace laboratoriów polowych umożliwiają skuteczniejszą **walkę o oszczędną gospodarkę materiałami.**

Laboratoria polowe wyposażone są w prasy hydrauliczne, aparaty do badania wytrzymałości betonu i czasu wiązania cementu w specjalne suszarki do badania wilgotności kruszywa, wagi, odczynniki chemiczne itp.

O doniosłej roli laboratoriów polowych świadczy fakt, że m. in. **dzięki ich pracy osiągnęliśmy przeciętne zmniejszenie zużycia cementu na 1 m sześc. betonu o ok. 5—6 proc. w stosunku do okresu przedwojennego.**

W roku przyszłym przewiduje się zainstalowanie laboratoriów polowych na każdej większej budowie. **W chwili obecnej istnieje około 250 takich laboratoriów.** Np. przy największych budowach w woj. krakowskim czynnych jest już 8 laboratoriów. Badają one rodzaje wszystkich materiałów składowych, mieszanki betonowej, analizują rodzaje robót, dla których potrzebny jest beton i dopiero na tej podstawie ustalają gatunek najbardziej odpowiedni.

Na budowie kombinatu bawełnianego w Andrychowie wprowadzono zasadę dokładnego doboru kruszywa. **Przez zastosowanie mieszanki różnych rodzajów kruszywa otrzymano rodzaj najlepiej odpowiadający robotom betoniarskim, dzięki czemu w wielu wypadkach obniżono znacznie zużycie cementu.**

Delegacja ZMP zwiedza Kraj Rad

MOSKWA PAP. Delegacja Związku Młodzieży Polskiej, bawiąca obecnie w Moskwie, zwiedziła słynne zakłady budowy obrabiarek „Krasnyj Proletarij". Przedstawiciele młodzieży polskiej zapoznali się z warunkami pracy młodzieży w fabryce oraz z najnowocześniejszymi sposobami produkcji.

Spotkanie młodzieży polskiej z młodzieżą zakładów „Krasnyj Proletarij" upłynęło w serdecznej, braterskiej atmosferze.

Masy pracujące Rumunii witają wybory nowymi sukcesami produkcyjnymi

BUKARESZT PAP. Masy pracujące Rumunii z wielką radością przygotowują się do wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, które odbędą się 30 listopada br. W całym kraju odbywają się spotkania kandydatów na posłów do Zgromadzenia z wyborcami.

Robotnicy i chłopi rumuńscy dla uczczenia zbliżających się wyborów podejmują liczne zobowiązania produkcyjne. W przemyśle i transporcie rozwinęło się współzawodnictwo pracy o wykonanie rocznego planu do dnia 30 listopada. Poważnie zwiększyła tempo produkcji załoga kombinatu hutniczego w Reszicy. Hutnicy tego kombinatu zaoszczędzili w roku bieżącym około 7.000.000 lei, znacznie obniżyli koszty własne produkcji i podnieśli jakość produkcji.

Wzmaga się współzawodnictwo pracy w kopalniach zagłębia węglowego Vala Jului. Dziesiątki brygad kopalni Wulkan, stosując radzieckie metody pracy, wydobywa węgiel już na poczet roku 1953. 30 brygad wykonało swe plany roczne w kopalni Petrila.

Plan roczny wykonało już wiele przodujących przedsiębiorstw okręgu timiszoarskiego, w tym zakłady „Elektromotor", fabryka cementu i inne.

Generalny plan socjalistycznej przebudowy stolicy Rumunii

BUKARESZT PAP. Komitet Centralny Rumuńskiej Partii Robotniczej i Rada Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej powzięły uchwały o budowie i rekonstrukcji miast oraz o generalnym planie socjalistycznej rekonstrukcji Bukaresztu i o budowie metra w Bukareszcie.

Utworzono komisję z tow. Gheorghiu — Dejem na czele, która opracuje generalny plan rekonstrukcji stolicy Rumunii.

KC Rumuńskiej Partii Robotniczej i Rada Ministrów postanowiły powołać Państwowy Komitet Architektury i Budownictwa przy Radzie Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Od Warszawy do Wiednia

Dwa lata temu delegaci ponad 84 krajów, którym przywódcy angielskich labourzystów odmówili gościny na ziemi angielskiej, rozpoczęli obrady w Warszawie. W sali Domu Słowa Polskiego rozpoczął się II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. **Z miasta, które stało się symbolem zwycięstwa życia nad śmiercią, rozległ się potężny głos przedstawicieli milionów ludzi. Popłynęły słowa nadziei i siły. Wytyczono dalszy program działania. Wybrano najwyższy organ ruchu pokoju — Światową Radę Pokoju.**

Z otuchą miliony bojowników o pokój śledziły obrady Kongresu Warszawskiego, pamiętając dotychczasowe sukcesy ruchu w obronie pokoju, sukcesy całego obozu postępu i pokoju. Upłynęło zaledwie półtora roku od I Światowego Kongresu, który obradował w sali Pleyel'a w Paryżu, **a doświadczenie wykazało w praktyce siłę ruchu w obronie pokoju.** Mimo jakże częstych wygrażań bombą atomową, nie ośmielili się amerykańscy imperialiści użyć tej ludobójczej broni dlatego, że setki milionów prostych ludzi na całym świecie ostrzegły zbrodniarzy, podpisując Apel Sztokholmski.

Zaszły nowe wydarzenia na arenie międzynarodowej, świadczące o wzroście siły obozu pokoju. Powstała Niemiecka Republika Demokratyczna, której proklamowanie było wielkim świętem dla miłujących pokój ludzi. Pod przewodem klasy robotniczej i partii naród chiński **wyzwolił się** z jarzma imperialistycznego. Związek Radziecki wykonał pierwszy powojenny plan pięcioletni, który przyniósł podwojenie produkcji przemysłowej w stosunku do ostatniego roku przedwojennego. Kraje demokracji ludowej przekroczyły już przedwojenny poziom produkcji przemysłowej. **Polska, po zwycięskim wykonaniu planu trzyletniego, rozpoczęła nowy etap walki o pokój — walkę o Plan 6-letni.**

W tej sytuacji obradował II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie.

Obecnie na całym świecie trwają przygotowania do Kongresu Narodów w Wiedniu. Mobilizacja sił pokoju rozwija się z coraz większą siłą.

Od Kongresu w Warszawie upłynęły dwa lata, w ciągu których wzrosła awanturniczość podżegaczy wojennych. Wojna w Korei trwa nadal. Pragnąc rozszerzyć ją, Amerykanie urządzają systematyczne prowokacje przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Podpisany został EVG — traktat przewidujący utworzenie agresywnej armii europejskiej z udziałem wskrzeszanego hitlerowskiego Wehrmachtu. Pod dyktando amerykańskie **zawarło separatystyczny** traktat pokojowy z Japonią, służący dalszemu jej przekształcaniu w lotniskowiec amerykański na Dalekim Wschodzie. Wydatki na zbrojenia państw atlantyckich sięgają miliardów.

Ale w tym samym czasie ruch obrońców pokoju, cały obóz pokoju odniósł nowe sukcesy. Przeszło 600 milionów ludzi na całym świecie odpowiedziało na wezwanie Kongresu Warszawskiego, podpisując Apel Pokoju o zawarcie paktu pięciu wielkich mocarstw. 1.600 milionów ludzi krajów Azji i strefy Pacyfiku reprezentowali uczestnicy Kongresu w Pekinie, który był świadectwem potężnego wzrostu siły ruchu obrońców pokoju na Dalekim Wschodzie.

Rozszerzył się zasięg ruchu w obronie pokoju w krajach kapitalistycznych, obejmując całe nowe grupy społeczeństwa. Coraz aktywniejszy udział biorą chłopi, znaczna część drobnomieszczaństwa a nawet średniej burżuazji. O zasięgu oddziaływania ruchu pokoju świadczą tak wielkie wydarzenia, jak Międzynarodowa Konferencja Ekonomiczna w Moskwie i odbyta ostatnio w Berlinie Międzynarodowa Konferencja w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

W kraju obozu socjalizmu narody podniosły jeszcze wyżej sztandar walki o pokój, odnosząc nowe sukcesy w bitwie o plany gospodarcze. W Związku Radzieckim oddano do użytku pierwszą wielką budowlę komunizmu, kanał Wołga — Don. Naród polski, znajdujący się w trzecim roku walki o realizację Planu 6-letniego, odniósł nowe wielkie zwycięstwo w wyborach. *„Wybory do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wzmacniające siłę Polski — ważnego ogniwa sił obozu pokoju i niezawisłości narodów — stały się zwycięstwem narodu polskiego w walce o pokój"* — stwierdza uchwała Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego.

I naród polski, świadomy wzrostu swojej siły, siły całego obozu pokoju, w ciągu dwóch lat od pamiętnych dni listopadowych II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, z tym większą energią uczestniczyć będzie w przygotowaniach do Kongresu w Wiedniu. Pamięta on nauki płynące z XIX Zjazdu KPZR. *„Obrońcy pokoju* — powiedział na XIX Zjeździe tow. Malenkow — *wysuwają takie żądania i propozycje, które powinny przyczynić się do utrzymania pokoju, do zapobieżenia nowej wojnie. Osiągnięcie tego celu byłoby w obecnych warunkach historycznych ogromnym zwycięstwem sprawy demokracji i pokoju. Obecny stosunek sił między obozem imperializmu i wojny, a obozem demokracji i pokoju czyni tę perspektywę najzupełniej realną".*

Po XIX Zjeździe KPZR

Od Łaby do Pacyfiku

„... umacniać i rozwijać stosunki nierozerwalnej przyjaźni z Chińską Republiką Ludową, z europejskimi państwami ludowo - demokratycznymi — z Polską, Czechosłowacją, Rumunią, Węgrami, Bułgarią, Albanią, Niemiecką Republiką Demokratyczną, z Koreańską Republiką Ludowo - Demokratyczną i z Mongolską Republiką Ludową" — oto jedno z zadań, jakie postawił XIX Zjazd przed Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego — przywódczynią narodów radzieckich.

Związek Radziecki, czołowa siła obozu demokratycznego, zadanie to realizuje, przyczyniając się do stałego rozwoju wielkiego rynku światowego, rozciągającego się od Łaby do Pacyfiku. Rynek ten powstał po II wojnie światowej w wyniku rozpadu światowego rynku kapitalistycznego, kiedy to kraje demokracji ludowej w Europie oraz Chiny i Niemiecka Republika Demokratyczna odpadły od systemu kapitalistycznego, tworząc wraz ze Związkiem Radzieckim jednolity, potężny obóz socjalistyczny.

* * *

„... maksymalny zysk jest motorem kapitalizmu monopolistycznego".

(Stalin)

„Wykorzystując osłabienie swoich konkurentów kapitał monopolistyczny USA zagarnął po wojnie znaczną część światowego rynku kapitalistycznego — powiedział tow. Malenkow na XIX Zjeździe KPZR. — **Zrywa on wielostronne, historycznie ukształtowane więzi ekonomiczne między krajami kapitalistycznymi, zastępując je jednostronnym związkiem tych krajów ze Stanami Zjednoczonymi".**

Amerykański imperializm dzieli świat kapitalistyczny od nowa. Dzieli na nowe strefy wpływów w celu uzyskania ekonomicznego panowania nad światem. By, jak pisze faszystowski socjolog, Crankshaw, **„wsadzić kulę ziemską do kieszeni i żyć w luksusie kosztem grabieży".**

Stany Zjednoczone dążą do zapewnienia sobie maksymalnego zysku. Taki jest sens „pomocy" i „współpracy' burżuazji amerykańskiej z burżuazją innych krajów kapitalistycznych.

Marshallowska „pomoc" imperializmu amerykańskiego dla słabszych partnerów prowadzi do ograniczania, lub nawet pełnej likwidacji tych gałęzi przemysłu w krajach zachodnio - europejskich, które zdolne byłyby konkurować z eksportem USA. Np. we Włoszech postępuje likwidacja tak rozwiniętego dawniej przemysłu, jak przemysł stoczniowy. Jeden z dyrektorów towarzystwa eksploatującego włoskie stocznie, dr Guani stwierdził, że **w ramach planu Marshalla przewidzia na była całkowita likwidacja włoskiego przemysłu okrętowego.**

We Francji w poważnym stopniu ograniczono produkcję przemysłu lotniczego. Nie przytaczając dalszych przykładów można stwierdzić, że gospodarka krajów kapitalistycznych — a zwłaszcza jej główne gałęzie — przeżywa upadek. Pogłębia się zależność gospodarcza i polityczna krajów zachodnio - europejskich od imperialistów amerykańskich.

Zastojowi produkcji towarzyszy obniżająca się stale stopa życiowa mas pracujących, wciąż rosnąca liczba całkowicie i częściowo bezrobotnych. **Tych wyrzuconych poza nawias życia ludzi jest w krajach kapitalistycznych, według niepełnych danych oficjalnych, blisko 40 milionów.**

Imperialiści amerykańscy usiłują powstrzymać kryzys „planem Marshalla", wojną koreańską, wyścigiem zbrojeń, militaryzacją przemysłu. Zdobyć panowanie nad światem — oto cel imperialistycznej walki z proletariatem, oto cel przygotowań wojennych przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Oto drogi zapewnienia sobie maksymalnych zysków.

* * *

„... zamiast zapewnienia maksymalnych zysków — zapewnienie maksymalnego zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa; zamiast przerywanego rozwoju produkcji od koniunktury do kryzysu i od kryzysu do koniunktury — nieprzerwany wzrost produkcji".

(Stalin)

Na Żeraniu powstają według radzieckiej licencji samochody osobowe „Warszawa". Radzieckie traktory pracują na polach Albanii. W oparciu o radziecką dokumentację techniczną powstają wielkie kombinaty hutnicze w Polsce, Czechosłowacji, na Węgrzech — materialna baza dalszego rozwoju gospodarczego tych krajów. **Przykłady pomocy, jakiej nie udzieliłby żadnemu ze słabszych krajów kapitalistycznych silniejszy kraj kapitalistyczny — przykłady pomocy ze strony potężnego Związku Radzieckiego znajdziemy na każdej większej budowli socjalizmu w krajach obozu pokoju od Albanii po Chiny.** Są to urządzenia dla przemysłu hutniczego, budowlanego, górniczego, elektrotechnicznego, chemicznego, włókienniczego. Nad chińskim Jang Tsekiangiem, w rumuńskiej Dobrudży, w bułgarskim Dymitrowgradzie spotkamy też ludzi radzieckich, specjalistów - uczonych, inżynierów, techników, planistów. Tych, których rząd radziecki wysłał na prośbę rządów krajów demokracji ludowej. Służą radą i pomocą.

Wszystkie państwa obozu demokratycznego gotowe są również prowadzić handel z każdym państwem zachodnim, jeśli będzie on oparty na zasadach wzajemnych korzyści i wolny od jakichkolwiek tendencji dyskryminacyjnych.

Po raz pierwszy w historii ludzkości na obszarze od Łaby do Pacyfiku, obejmującym jedną trzecią całej ludzkości, przyjaźń kształtuje stosunki między narodami. Po raz pierwszy w historii międzynarodowej, o współpracy ekonomicznej decyduje zasada równości. Współpraca ta służy pokojowemu rozwojowi gospodarki narodowej krajów obozu pokoju i socjalizmu, służy maksymalnemu zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa oraz zapewnia wzmożenie obronności tych krajów przed zakusami imperialistów.

„Chodzi przede wszystkim o to — pisze towarzysz Stalin w pracy **„Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR"** — **że u podstaw tej współpracy leży szczere pragnienie wzajemnego przyjścia sobie z pomocą i osiągnięcia wspólnego podniesienia gospodarki W rezultacie mamy wysokie tempo rozwoju przemysłu w tych krajach".**

Istniejący w obozie socjalizmu nowy typ współpracy gospodarczej jest jednym ze źródeł rozkwitu gospodarki krajów obozu demokratycznego. Krajów, które nie znają kryzysów i zastojów gospodarczych. Wszystkie europejskie kraje demokracji ludowej już w r. 1948 przekroczyły przedwojenny poziom produkcji przemysłowej. Obecnie kroczą one drogą dalszego rozwoju.

Tak więc, gdy w szeregu krajów kapitalistycznych Europy zachodniej przemysł drepce wokół poziomu przedwojennego, w europejskich krajach demokracji ludowej przedwojenny poziom produkcji przemysłowej został w r. 1951 przekroczony: **w Polsce — 2,9 raza, w Czechosłowacji — 1,7 raza, na Węgrzech — 2,5 raza, w Rumunii — 1,9 raza, w Bułgarii — 4,6 raza, w Albanii przeszło pięciokrotnie. W NRD w 1952 r. produkcja przemysłowa przekroczyła poziom przedwojenny o 36 proc. W Chinach od 1949 r. do 1951 r. produkcja przemysłowa zwiększyła się przeszło dwukrotnie.**

Rozwój gospodarczy krajów socjalizmu — to wspaniały epos budownictwa pokojowego. Służba człowiekowi — oto jego cel. Cel ten realizowany jest przez budowę i rozbudowę przemysłu ciężkiego zapewniającego nieprzerwany rozwój gospodarczy na bazie najwyższej techniki. Aby coraz lepiej zaspokajać potrzeby mas pracujących.

Pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, w oparciu o pomoc i doświadczenia ZSRR, w wygrywanych raz po raz bitwach na polu gospodarczym wykuwa się w krajach obozu demokratycznego nowy ustrój — ustrój pełnego dobrobytu ludzi pracy — socjalizm. Wzrasta dochód narodowy, który po raz pierwszy w historii jest prawdziwie narodowy, bo przypada całkowicie narodowi. Nie ma już w tych krajach kapitalistów, darmozjadów. Wzrasta stopa życiowa ludności.

Tak wygląda świat demokratyczny. Świat, w którym rządzi odkryte przez Stalina podstawowe prawo ekonomiczne. Jest nim

„zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa w drodze nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki".

E. DYLAWERSKI

Wykonali plan roczny

W tych dniach załoga Spółdzielni Pracy „Stal" w Elblągu zameldowała o przedterminowym wykonaniu planu rocznego. Tym samym załoga zrealizowała w pełni długoterminowe zobowiązania, podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta.

W walce o realizację planu przed terminem wyróżnili się: spawacze **Durlej i Kułakowski** z warsztatu głównego, ślusarze — **Kumer, Lipiński i Kurowski,** racjonalizator **Mackiewicz** oraz tokarze — **Dąbrowski i Hoppe.**

R. RYŃSKA

* * *

Również załoga **bazy Zjednoczenia Robót Zmechanizowanych w Gdańsku,** wykonała już plan roczny. Sukces ten jest w dużej mierze wynikiem dobrej opieki operatorów nad sprzętem zmechanizowanym. Przedłużenie używalności sprzętu oraz coraz lepsze jego wykorzystywanie umożliwiło załodze wcześniejsze wykonanie stojących przed nią zadań trzeciego roku Sześciolatki. **E. TYMCZYSZYN**

* * *

Realizując zwycięsko zobowiązania podjęte dla poparcia Programu Frontu Narodowego i na cześć XIX Zjazdu KPZR, załoga **gdańskiej fabryki papy** wykonała przed terminem zadania trzeciego roku Sześciolatki. Sukces ten zawdzięczać należy m. in. dobrej pracy organizacji związkowej, która troszczy się o dalszy rozwój współzawodnictwa pracy.

Należy zaznaczyć, że dzięki wzrostowi wydajności pracy **gdańska fabryka papy zdobyła w III etapie współzawodnictwa wśród podobnych sobie zakładów trzecie miejsce w Polsce.**

Spośród załogi na szczególne wyróżnienie zasłużyli za wydajną pracę ob. ob. **Gadziński, Tokarz i Lemańczyk.**

T. WOŹNIAK

BIAŁY DOM DOMU MORGANA

20 stycznia 1953 roku w Białym Domu w Waszyngtonie zamieszka nowy lokator, generał Eisenhower. Gdy Ike (tak go nazywają jego zwolennicy) zdobył nominację partii republikańskiej na kandydata na prezydenta USA, jeden z delegatów, jak podała agencja **„Federated Press"**, oświadczył: **„Miliarderzy zwyciężyli milionerów".** Miliarderzy amerykańscy nie szczędzili dolarów, by ich kandydat odniósł zwycięstwo. Konwencja partii republikańskiej, jak pisał reakcyjny **„New York Daily News"** kosztowała 20.000.000 dolarów. Dolary płynęły potokami celem „przekonania" delegatów, a następnie wyborców. Na wybory Wall Street rzuciła dodatkowo 80.000.000 dolarów, pisał **„Daily Worker".**

Kto właściwie był zainteresowany, by właśnie generał Eisenhower został prezydentem? Oto kilka nazwisk: Dom Morgana, król nafty Rockefeller, król amunicji, broni i bomby atomowej Du Pont, król stali i węgla, bankier Mellon, udekorowany przez Hitlera orderem zasługi orła niemieckiego, John Foster Dulles, podżegacz wojenny Nr 1, partner firmy adwokackiej Sullivan and Cromwell, reprezentującej interesy Morgana, Rockefellera i innych potentatów Wall Street, magnaci samochodowi Henry Ford i Paul Hoffman.

Ta dalece niepełna lista potentatów finansowych i przemysłowych jest jednak dostateczna, by w pełni uprzytomnić sobie fakt, że przyszły prezydent USA jest wybrańcem i namiestnikiem w Białym Domu najjaskrawszej reakcji, najdrapieżniejszej i najbardziej imperialistycznej, jak i najpotężniejszej grupy monopolistycznego kapitału amerykańskiego. Nie ulega wątpliwości, że skład rządu Eisenhowera obejmie wybrańców tych grup, oraz kół militarnych, które są z nimi zrośnięte.

Partia republikańska zdobyła nie tylko fotel prezydenta, ale i większość kongresu USA. Wśród senatorów i kongressmanów republikańskich jest znaczna grupa zwolenników senatora Roberta Taft ta ze stanu Ohio. Grupa ta, posiadająca oparcie w kołach finansowych i przemysłowych środkowego zachodu (Chicago - Cleveland), różni się nieco w taktyce prowadzenia polityki imperialistycznej od grupy Eisenhowera. Dąży ona do zwrócenia większej uwagi na Azję i przyśpieszenia procesu opanowywania kolonialnych posiadłości Wielkiej Brytanii. Jest ona za zaostrzeniem walki z pozostałościami demokracji w USA, a w szczególności za wzmożeniem ataku na związki zawodowe i na stopę życiową klasy robotniczej. Z grupą tą Eisenhower doszedł do zgody w czasie kampanii wyborczej.

Co oznacza zwycięstwo Eisenhowera? Oznacza ono przede wszystkim, że władza państwowa USA jest całkowicie w rękach wielkiego monopolistycznego kapitału, zachłannego, żarłocznego, że prowadzić będzie politykę wzmożonego ataku na masy ludowe, stopę życiową, politykę wzmożonego ataku na resztki praw demokratycznych, zwłaszcza zaś na klasę robotniczą, jej organizacje, a przede wszystkim na bojowy oddział amerykańskiego narodu — Partię Komunistyczną. Oznacza to kontynuowanie w ostrzejszej i gwałtowniejszej formie tego, co robiła rozwydrzona administracja Trumana.

Wybór Eisenhowera prowadzi nieuchronnie do zaostrzenia konfliktów i walk klasowych w USA. Amerykańska klasa robotnicza, pomimo zdrady prowodyrów związkowych, wzmoże swą walkę. Ale nie tylko klasa robotnicza. Walka w obronie pokoju i praw demokratycznych obejmie szerokie warstwy społeczeństwa. Walka ta będzie wzrastać wraz z narastającym kryzysem i wzrostem bezrobocia, czego kapitalizm nie uniknie, zwłaszcza, że gospodarka wojenna USA pogłębia ogólny kryzys kapitalizmu.

Wybór Eisenhowera zaostrzy stosunki anglo - amerykańskie. Daje temu wyraz londyński **„Financial Times"** w artykule wstępnym, pisząc: *„Nowa republikańska administracja, która obejmie rządy w styczniu przyszłego roku, nie zawaha się niewątpliwie przed użyciem amerykańskiej pomocy, jako instrumentu politycznego dla poparcia integracji europejskiej, planu Schumana i EVG (armii europejskiej). Stanowisko Wielkiej Brytanii wobec tych instytucji, nawet gdyby zostało w pełni zrozumiane, nie będzie na pewno popularne w USA"* I wreszcie pismo wyraża obawę, że USA zastosują *„politykę wysokich taryf celnych", co oczywiście ograniczy angielski eksport do USA.* „Daily Telegraph" widząc, jak imperializm amerykański wypiera angielski, z bólem i żalem pisze: *„Ciężkie straty powstały już na Środkowym Wschodzie w wyniku braku odpowiedniej koordynacji polityki brytyjskiej i amerykańskiej".* Tylko, że ten stan rzeczy zaistniał właśnie dzięki owej „koordynacji", a nie odwrotnie. Ta koordynacja to pętla na szyi Wielkiej Brytanii.

Podczas gdy w Anglii i we Francji prasa wyraża zaniepokojenie zaostrzeniem się sprzeczności w obozie atlantydów w związku ze zwycięstwem Eisenhowera, prasa w Niemczech zachodnich wybór Eisenhowera powitała radośnie. **„Abendzeitung"** pisze, że Eisenhower jest obecnie wybitnym przyjacielem Niemiec i nie kryje swej nieufności wobec Francji. I nie jest to bez uzasadnienia, wszak Eisenhower dawno powiedział pod adresem hitlerowskich dowódców: „Co było nich będzie zapomniane".

Zachłystuje się zwycięstwem protestanta — Eisenhowera i Watykan. Organ akcji katolickiej. **„Quotidiano"**, pisze: *„Jeżeli w polityce amerykańskiej nastąpi jakaś zmiana, to tylko w kierunku walki z komunizmem. Pozdrawiamy Eisenhowera z nadzieją w sercu".*

Wraz z Eisenhowerem władzę obejmie Dom Morgana, Rockefeller, Du Pont, Mellon — najdrapieżniejsza, najbrutalniejsza grupa miliarderów z Wall Street. Czy fakt ten zmieni istotny układ sił? Nie, nie zmieni. Nie zmniejszą się sprzeczności między państwami imperialistycznymi, a przeciwnie, jeszcze bardziej się zaostrzą. Monopoliści nie usuną źródeł ogólnego kryzysu kapitalistycznego, nie zmniejszą groźby kryzysu gospodarczego, a co za tym idzie — jeszcze bardziej zaostrzą się walki klasowe w USA i w krajach satelickich. W wyniku tego jeszcze bardziej wzrośnie czujność narodów wobec ludobójczych planów imperialistów, jeszcze bardziej wzrośnie siła obozu pokoju.

Wbrew wszelkim rachubom Wall Street, wiek XX nie będzie wiekiem amerykańskim. Wiek XX jest wiekiem wolności i postępu.

O pokój, o prawo do nauki

„STUDENCI ŁĄCZCIE SIĘ W WALCE O POKÓJ, NIEZALEŻNOŚĆ NARODOWĄ I DEMOKRATYCZNE NAUCZANIE"!

— pod tym hasłem, postępowa młodzież całego świata obchodzić będzie w dniu 17 bm. Międzynarodowy Dzień Studenta.

Radośnie świętować będzie ten dzień młodzież wszystkich narodów Kraju Socjalizmu. Radziecka władza każdemu młodemu chłopcu, każdej młodej dziewczynie, daje możność ukończenia wyższych studiów. Liczba studentów w wyższych zakładach naukowych ZSRR jest obecnie przeszło półtora raza większa, niż liczba studentów we wszystkich krajach kapitalistycznych razem wziętych.

Na zdjęciu: nowa wspaniała siedziba Uniwersytetu w Moskwie. W jego murach uczy się nie tylko młodzież ze wszystkich zakątków Kraju Rad, studiują w nim także, otoczeni serdeczną opieką, studenci z wielu innych krajów.

Młodzież Polski Ludowej obchodzić będzie ten dzień dumna ze swych dotychczasowych osiągnięć i wspaniałych perspektyw na przyszłość. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zagwarantowała jej prawo do nauki i na wyższych uczelniach. Prawo to jest w pełni realizowane. Kraj nasz pokryła gęsta sieć wyższych zakładów naukowych, bogato wyposażonych we wszelkie pomoce naukowe.

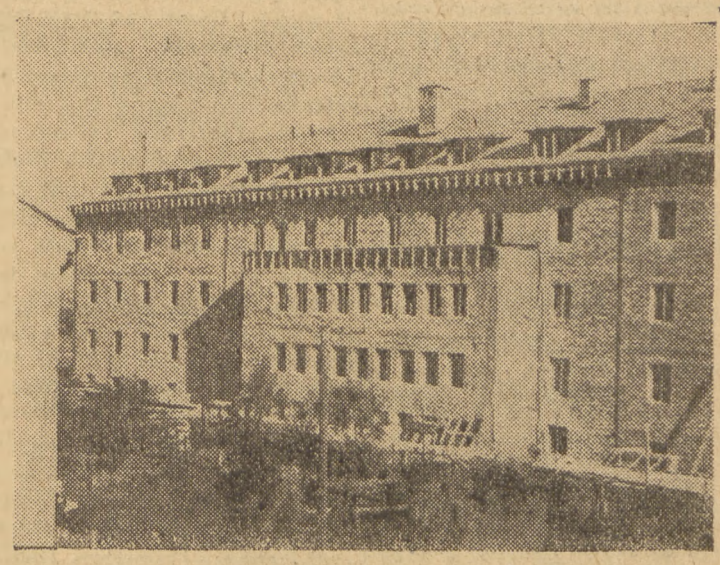

Wraz z rozpoczęciem się nowego roku szkolnego, młodzież ucząca się w wyższych uczelniach trójmiasta otrzymała do swej dyspozycji nowe, wspaniale wyposażone domy akademickie.
Na zdjęciu: dom akademicki przy ul. Roosevelta we Wrzeszczu.

Wspaniałe osiągnięcia młodzieży Związku Radzieckiego, coraz nowe zdobycze młodzieży krajów demokracji ludowej, Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej potęgują wolę walki, dodają otuchy młodzieży krajów kapitalistycznych, walczącej o swe prawa. Młodzież ta walczy o pokój, o prawo do nauki, protestuje przeciwko zamykaniu przez zaprzedane podżegaczom wojennym rządy wyższych zakładów naukowych, rugowaniu postępowych profesorów z uczelni, podnoszeniu opłat za naukę.

Na zdjęciu: studenci wiedeńscy protestują przed gmachem Ministerstwa Oświaty przeciwko podwyższeniu opłat za naukę.

Próżne są jednak wysiłki ginącego świata, wysiłki podżegaczy wojennych i ich pachołków.

Pokój zwycięży. Młodzież zwycięży. Do młodych należy świat.

Droga jest każda godzina, każda minuta

W momencie, kiedy syrena fabryczna oznajmia koniec pracy, z bram zakładów wysypuje się tłum robotników. Jest to widok codzienny w stoczniach, w Zakładach Mechanicznych im. Gen. K. Świerczewskiego w Elblągu, w Warsztatach Naprawczych na Zawiślu i w dziesiątkach innych fabryk. I nie widzimy w tym nic nadzwyczajnego. Jednakże, jeśli robotnik punktualnie o godz. 14 lub 15 opuszcza fabrykę, to znaczy, że pracę zakończył 15 minut wcześniej. A więc nie pracował pełnych 8 godzin, tylko 7 godzin i 45 minut, a możliwie, że nawet tylko 7,5 godziny. Jeśli tak postępuje większość robotników, to strata conych zostało dla produkcji setki roboczogodzin.

A przecież w czasie tych straconych godzin można byłoby dać krajowi dodatkowe tony węgla i stali, setki metrów tkanin, tysiące części maszyn. Te stracone godziny są wielokrotnie przyczyną niewykonania przez zakład planów produkcyjnych.

Niepełne wykorzystanie czasu pracy — oto jedna z ważnych przyczyn niewykonania planów przez poszczególne zakłady, oto utajona rezerwa, której wydobycie zmniejszy odczuwany brak rąk roboczych. Tej rezerwy nie wolno lekceważyć, trzeba ją wykorzystać, zwłaszcza dziś, w momencie, kiedy cały nasz przemysł bije się o wykonanie trudnych zadań ostatniego kwartału. Wydobycie i wykorzystanie tej ogromnej rezerwy jest zadaniem zarówno kierownictwa gospodarczego i politycznego zakładu, jak i każdego robotnika.

Ambicja robotnika

Ambicją każdego robotnika musi się stać rozpoczynanie pracy nie w 20 minut czy nawet pół godziny po gwizdku, będącym sygnałem rozpoczęcia zmiany, lecz równo z nim, lub natychmiast po nim. Wystarczy na to przyjść wcześniej 5 czy 10 minut, aby zdążyć przygotować sobie narzędzia i sprawdzić maszynę czy nie szwankuje.

Ambicją każdego robotnika winna być taka praca w ciągu całego dnia, aby nie stracić niepotrzebnie ani jednej minuty. Jest to nie tylko sprawa wykreślenia ze swego dnia pracy przydługich pogawędek z kolegami, załatwiania się sprawami, które mogą być załatwione również i po zakończeniu pracy. Jest to przede wszystkim sprawa umiejętnego zorganizowania sobie pracy tak, aby każda minuta była jak najlepiej wykorzystana. Chodzi tu więc o przygotowanie przedtem narzędzi, odpowiedniej ilości surowca, a przede wszystkim o ustalenie kolejności poszczególnych operacji, aby nie tracić nadaremnie czasu i energii. Taki swój własny plan może ustalić każdy, kto zna i lubi swą pracę. Uczyni to pracę każdego robotnika lżejszą i bardziej wydajną, a krajowi przysporzy więcej stali, więcej maszyn, więcej tkanin i obuwia.

Przykładów dobrej organizacji pracy, prawidłowego wykorzystania każdej minuty mamy wiele; dostarczają nam ich wszyscy wybitni przodownicy pracy, którzy osiągnięcia swe zawdzięczają przede wszystkim racjonalnemu wykorzystaniu całego ośmiogodzinnego dnia pracy.

Metoda, która daje olbrzymie korzyści

Przedwczesne zakończenie pracy i opóźnienie jej rozpoczęcia przez następną zmianę powodują długie przestoje maszyn, a więc stratę dla fabryki, opóźniają wykonanie zadań planu. Dlatego słuszne i konieczne jest jak najszersze rozpowszechnienie metody radzieckiej nowatorki, Żandarowej — przejmowania maszyn w ruchu przez poszczególne zmiany. Jak dotąd jest ona rozpowszechniana jeszcze niedostatecznie, co dowodzi niezrozumienia przez kierownictwo naszych zakładów jak i przez samych robotników, jakie korzyści może ona przynieść.

A że korzyści te są bardzo duże, świadczy chociażby przykład zakładów M-5 we Wrocławiu, gdzie na stanowiskach stosujących metodę Żandarowej, wydajność podniosła się przeciętnie o około 18 proc., albo przykład Gdańskiej Fabryki Opakowań Blaszanych, gdzie obok wzrostu wydajności pracy spadła znacznie ilość brakowej produkcji.

Metodę Żandarowej zastosowały ostatnio cewiarki Gdańskich Zakładów Dziewiarskich. Zatrzymują one o godzinie 14 swoje maszyny tylko na kilka sekund, aby zrobić na tkaninie znak, stwierdzający ile wyrobiła pierwsza zmiana. Poprzednio przerwa w pracy maszyn między zmianami trwała około 30 minut. Obecnie zaś cewiarka każdej zmiany, przedłużając przeciętnie o 15 minut czas efektywnej pracy, przerabia od 5-ciu do 7-miu kilogramów bawełny ponad normę dzienną. Oczywiście każda robotnica zarobi dzięki temu znacznie więcej.

Jak wielkie zaś korzyści mogłaby osiągnąć gospodarka narodowa, dzięki upowszechnieniu metody Żandarowej ilustruje fakt, że metodę tę można stosować nie tylko w przemyśle włókienniczym, lecz również przy obróbce mechanicznej, w tych wszystkich zakładach, w których produkcja zależy od czasu pracy maszyn.

W naszym własnym interesie

W pełnym wykorzystaniu dnia pracy zainteresowane jest więc całe społeczeństwo oraz każdy robotnik. Zainteresowanie robotnika wzrostem wydajności wynika z naszego systemu płac, ze sprawiedliwej, socjalistycznej zasady, iż ten kto pracuje więcej i lepiej, kto daje krajowi więcej węgla, stali, tkanin — tego zarobki są wyższe. Dlatego wykorzystanie pełnego dnia pracy jest w najgłębszym interesie samego robotnika.

Są wypadki, w których właściwe wykorzystanie czasu pracy zależy nie tylko od samego robotnika, lecz od dostawy surowca, od dobrej pracy magazynu, narzędziowni, od dobrej organizacji wydawania zleceń roboczych itp.

Ale przecież żadnemu świadomemu robotnikowi nie wolno stanąć z założonymi rękami i czekać. Trzeba bić się o terminową dostawę materiałów i narzędzi, o skrócenie remontu maszyny. Trzeba interweniować u majstra, u brygadzisty, u kierownika oddziału. Fabryka jest przecież wielkim organizmem i każdy pracownik winien troszczyć się o usunięcie błędów dostrzeżonych w pracy innych działów. Trzeba o niedociągnięciach mówić na naradach wytwórczych, na zebraniach grup partyjnych i związkowych. Swą aktywną postawą pomożemy w zlikwidowaniu braków i jednocześnie polepszymy wyniki własnej pracy.

Pełne 480 minut

Pracujemy pełne 480 minut — oto hasło, jakie winien realizować każdy robotnik, hasło, o którego wypełnienie winny walczyć organizacje partyjne i związkowe, kierownicy grup, agitatorzy, kierownictwo gospodarcze zakładu.

Zadaniem aktywu partyjnego i związkowego jest wyjaśnienie robotnikom, jakie znaczenie dla naszej gospodarki, a więc i dla nich samych ma właściwe wykorzystanie dnia pracy. Trzeba to zagadnienie stawiać na zebraniach, na naradach wytwórczych, trzeba je popularyzować w indywidualnych rozmowach.

Organizacje partyjne, związki zawodowe, kierownictwo zakładu winny również czuwać, aby w godzinach pracy nie odbywały się zebrania, jak to często ma jeszcze miejsce, aby nie obarczano poszczególnych pracowników zadaniami, które mogą być wykonane i po godzinach pracy.

W naszej walce o wykonanie planu, o przysporzenie siły Ojczyźnie, przybliżenie realizacji zadań, jakie postawił przed nami Program Frontu Narodowego, droga jest każda godzina, każda minuta!

(Kn)

W Kraju Rad

Maszyny na polach kołchozowych

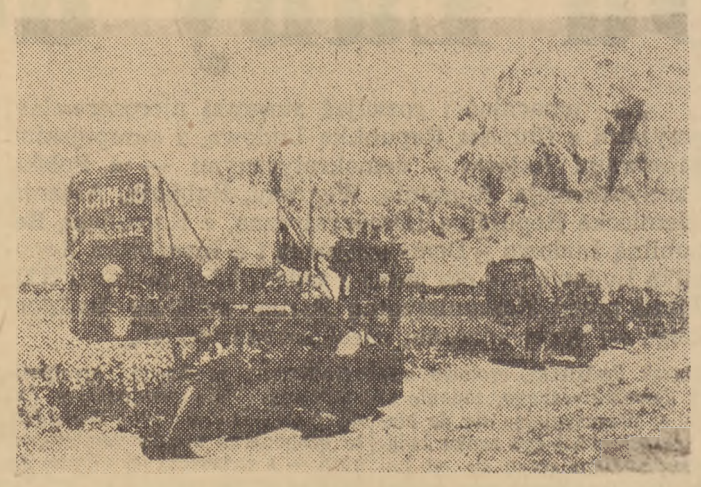

Traktory, kombajny i wiele innych najnowocześniejszych maszyn rolniczych uwolniły radzieckich ludzi od ciężkiej pracy na roli, podnosząc zarazem wydajność ziemi, zapewniając coraz bogatsze plony. Niegdyś niezwykle pracochłonny sprzęt bawełny dziś wykonywany jest przy pomocy specjalnych kombajnów. Praca ludzka ograniczona została do kierowania maszyną.

Na zdjęciu: kombajny do zbioru bawełny na polach kołchozu im. Mołotowa w Kirgizji.

Brygada betoniarska Karata oszczędza cement

Każdy pracownik Gdańskiego Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego zna brygadę betoniarską Karata, pracującą obecnie na jednej z budów przy ul. Długiej. Zdobyła ona w III kwartale tytuł najlepszej brygady w Zjednoczeniu. W ciągu jednego tylko miesiąca września zaoszczędziła 8 ton cementu, wykonując przy tym jednocześnie 210 proc. normy.

Ostre jest tempo pracy na budowie. Brygadzista Karat ubija wibratorem beton, który dowożą pomocnicy. Dokładnie, cal po calu, wodzi nim po wilgotnym betonie.

— Przecież nie chodzi o to tylko, abyśmy zrobili dużo — mówi Karat. — Mamy ambicję utrzymać jak najwyższą jakość roboty, przy jak najoszczędniejszym zużyciu materiału. Ma to olbrzymi wpływ na wyniki współzawodnictwa pracy. —

A okazuje się, że przy mniejszym zużyciu materiału, w tym wypadku cementu, można utrzymać wysoką jakość betonu, jego trwałość i systematycznie podnosić wydajność pracy. Ludzie z brygady Karata myślą przy robocie, szukają nowych metod pracy, inicjują je i rozwijają. O osiągnięciach brygady i drogach, które do nich prowadziły, opowiada tow. Niedzielski, noszący zaszczytny tytuł najlepszego kierownika budowy.

— Przy pracach betoniarskich — mówi on — żwir drobnoziarnisty wymaga dla lepszego wiązania większej ilości cementu, niż tłuczeń lub żwir gruboziarnisty.

Brygada Karata zastanawiała się więc nad tym, czy nie można tego uniknąć bez uszczerbku dla jakości betonu. Otóż po szeregu prób betoniarze doszli do przekonania, że o ile do każdych 400 litrów betonu robionego ze żwiru drobnoziarnistego dodadzą pewną ilość kruszywa kamiennego, to zaoszczędzą około 60 kg cementu. A beton nie tylko, że nie straci, lecz nawet zyska na sile.

Betoniarze nie poprzestali na tym osiągnięciu. Zauważyli mianowicie, że czerpak, podający mieszankę do betoniarki nie zawsze jest należycie napełniony. Z tego względu zdarzały się wypadki, że do tej samej ilości cementu dawano za mało, względnie za dużo tłucznia lub żwiru. Było to powodem nieracjonalnego zużycia cementu.

Brygada uporała się z tym szybko. W czerpaku, który podaje mieszankę do betoniarki wykonano przegrody, tak, że robotnik napełniający go, wie teraz dokładnie ile trzeba wsypać tłucznia, cementu i żwiru, aby otrzymać równo 400 litrów betonu. Uprościło to pracę.

W poszukiwaniu dalszych możliwości usprawnienia pracy i oszczędzania materiałów sporządzono dla każdej betoniarki recepturę na różnego rodzaju zaprawy betonowe. Takie receptury znajdują się przy betoniarkach i bardzo pomagają w pracy.

Przez zastosowanie drobnych na pozór usprawnień brygada zaoszczędziła w ciągu września 8 ton cementu, a w październiku ok. 5 ton.

Brygada Karata walczy o każdy kilogram cementu ze świadomością, że w ten sposób przyczynia się do rozwoju naszego socjalistycznego budownictwa.

(E.F.)

Korespondenci piszą:

Obchód Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej u kolejarzy na Zawiślu

Zarząd koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawiślu opracował bogaty program obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Realizację jego zainaugurowała uroczysta akademia, połączona z występami artystycznymi. Wśród załogi rozprowadzono już ponad 1000 książek, obrazujących wspaniałe sukcesy Kraju Rad.

Program przewiduje m. in. zorganizowanie kursów języka rosyjskiego, odczytów na temat ZSRR, oraz wyświetlenie filmów radzieckich, połączone z dyskusją. Przygotowywane są również gazetki ścienne, poświęcone osiągnięciom kolejarzy radzieckich, w celu spopularyzowania ich doświadczeń wśród załogi Zakładów Naprawczych.

Z każdym dniem powiększa się liczba członków zakładowego koła TPPR.

M. GROMADZKI

W Zakładach Rybnych Nr 8 należy zorganizować koło TPPR.

Pracownicy Zakładów Rybnych nr 8 w Gdańsku oddawna mówią o konieczności zorganizowania koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, wyrażając chęć zapisania się na członków TPPR. Gdyby rada zakładowa zajęła się tą sprawą koło mogłoby już dawno istnieć.

Zaniedbanie to należy nadrobić szczególnie teraz w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

K. MASZTALERZ

Przodownicy III etapu współzawodnictwa w Stoczni Rzecznej w Pleniewie

Ostatnio w Stoczni Rzecznej w Pleniewie podsumowano wyniki III etapu współzawodnictwa pracy. Komisja współzawodnictwa przedstawiła do nagród następujących pracowników: K. Formelę — brygadzistę wykonującego 177 proc. normy, L. Kilika — nitera, przekraczającego 180 proc. normy, S. Maciaka — spawacza, przekraczającego normę o 128 proc., W. Kosińskiego — organizatora nowopowstałej w III kwartale młodzieżowej brygady produkcyjnej, S. Stawskiego i wielu innych.

ST. NĘCKA

Brak dozoru nad ogródkiem jordanowskim

Przy ul. Krowoderskiej w Dolnym Gdańsku, w sąsiedztwie nowo budującego się przedszkola wiosną br. urządzono ogród zabaw dla dzieci. Przez całe lato z ogrodu korzystała dziatwa.

Obecnie jednak ogród ten jest mocno zaniedbany. Sprzęt i urządzenia pozostałe na placu niszczeją na deszczu. Trzeba je natychmiast zabezpieczyć przed całkowitym zniszczeniem.

G. MATEJKO

W Piaskach świat jest zabity deskami

Do Piasków, osiedla rybackiego na Mierzei Wiślanej, trudno się dostać. A jeszcze trudniej wywieźć stamtąd złowioną rybę. 12 km polnej drogi dzieli to osiedle od najbliżej położonej Krynicy Morskiej, w której znajduje się punkt odbioru ryb. Dobić łodzią do brzegu w Piaskach od strony Zalewu Wiślanego nie można, ponieważ przeszkadza w tym szeroka na 200 — 300 m płycizna. GUM wybudował tu co prawda pomost, ale jakoś nie może się zdecydować na wybagrowanie dojścia do niego.

Trudności z wywozem ryby zaciążyły na rozwoju bazy rybackiej w Piaskach. Wyremontowano w niej 16 domków dla rodzin rybaków, lecz mimo to czternaście z nich nie doczekało się dotychczas nowych lokatorów. Rybacy z Nowej Pasłęki i Tolkmicka chętnie osiedliliby się w Piaskach, gdzie warunki połowowe są znacznie lepsze, gdyż można łowić na Zalewie i na morzu, ale odstraszają ich trudności, związane z odbiorem ryb.

Czyżby problem połączenia bazy w Piaskach ze światem należał do tak trudnych? Raczej nie. Przecież wybagrowanie kanału umożliwiłoby uruchomienie motorówki, która zaopatrywałaby mieszkańców Piasków w artykuły pierwszej potrzeby i sprzęt oraz odbierałaby złowioną rybę, przewożąc ją bezpośrednio do Tolkmicka. Jest to najprostsze i w tej chwili jedyne rozwiązanie problemu komunikacji z Piaskami na okres co najmniej 9 miesięcy w ciągu roku.

Mamy więc w Piaskach taką sytuację: puste domki niszczeją, czekając na rodziny rybackie, rybacy z Braniewa i Tolkmicka tracą możliwości lepszych połowów, a dwie rodziny rybackie, mieszkające w bazie, nie wiedzą co robić ze złowioną rybą. Dlaczego CZRM i Prezydium PRN w Elblągu nie zatroszczą się o doprowadzenie do końca zapoczątkowanej znacznym nakładem kosztów sprawy aktywizacji Piasków?

Na scenach teatrów Wybrzeża

Iluzje wielkiego kpiarza

George Bernard Shaw: „Kandida". Przekład Floriana Sobieniowskiego, reżyseria Wiktora Biegańskiego, scenografia Romana Bubieca. Premiera w Państwowym Teatrze „Wybrzeże" w Sopocie.

Jest w „Kandidzie" scena, gdy dobrotliwy i poczciwy pastor James Morell, stara się przekonać i sprowadzić na „drogę cnoty" starego wygę — wytrawnego wyżyskiwacza, ojca Burges. Shaw nie byłby Shawem, gdyby nie dostrzegł całej fikcji tej metody uzdrowienia stosunków społecznych. Cóż bowiem czyni Burges? Jeśli podwyższa płace robotnicze, to wskutek mechanizacji produkcji, a mechanizacja produkcji w ustroju kapitalistycznym nieuchronnie prowadzi do powiększenia rezerwowej armii bezrobotnych. Burges zwalnia wszystkie kobiety, aby kilku fachowcom podnieść płace. Burges jest tylko rasowym przedstawicielem angielskiej burżuazji — przekupstwem, na krzywdzie milionów innych, fabrykuje robotniczą arystokrację, która później tak szczodrze odwdzięczy się swoim mocodawcom w Trade Unionach.

Shaw nie byłby Shawem, gdyby nie wyczuł całej iluzji, całej pustki, którą usiłuje pokryć pastor Morell swoją złotoustą wymową. Człowiek ten upaja się krasomówstwem a słuchacze, częściej jeszcze słuchaczki upajają się pięknym pastorem. I mówi Shaw wyraźnie, że to nie szlachetne intencje, ale „choroba Prozerpiny", dewocja o podłożu erotycznym, wypełnia sale wykładowe Morella, że to brak innych rozrywek każe w niedzielne przedpołudnia słuchać jego kazań rzemieślnikom i wieśniakom. Ale starczy już pierwszej konfrontacji kunsztownego i naiwnego światopoglądu pastora z życiowym konfliktem, jaki zagraża jego własnej rodzinie, aby rozpadł się cały pastorowy świat, jak domek z kart, rozwiał się, jak dym, znikł, jak sen.

Shaw nie byłby Shawem, gdyby nie umiał wykpić nawet własnej naiwnej wiary w metody ulepszenia świata. Agenci burżuazji — śmieszni w swej donkiszoterii propagatorzy fabianizmu i „socjalizmu chrześcijańskiego" o ileż niżej stoją od ośmieszonej z całą otwartością postaci fabrykanta Burgesa, który patrzy na świat przez pryzmat funta. On jedyny przecież wie, czego chce w tym zbzikowanym domu. Burges — to bohater wieku pary i elektryczności, heros Anglii wiktoriańskiej, Kandida — to jej tragiczne złudzenie.

Bo jest jeszcze jeden problem, mocno forytowany przez autora: problem burżuazyjnej rodziny. I znów Shaw nie byłby Shawem, gdyby rodziny tej nie ukazał pod ostrym kątem, gdzie ludzkie namiętności załamują się, przybierając monstrualne kształty. Wielebny pastor Morell omal nie zostaje pospolitym rogaczem, purytańska atmosfera nie przeszkadza typowej w swoim środowisku sekretarce Garnett zapłonąć prozaiczną miłością — do kaznodziei, do zdrowego mężczyzny, który robi na niej wrażenie, do pana Morella. W rezultacie bylibyśmy świadkami jakże pospolitego trójkąta małżeńskiego, gdyby nie talent Shawa, który potrafił upoetycznić i udramatyzować tanią mieszczańską tragedię. W tym tkwi i artyzm i błąd „Kandidy".

Artyzm, bo „Kandida" wzrusza widza. Błąd, bo G. B. Shaw, tak odporny na wszelkie złudzenia, tym razem uległ złudzeniu swojej bohaterki. Kandida pasowana jest na kobietę niepospolitą, Kandida w decydującym momencie umie wybrać między poetycznym, prawdomównym kochankiem, który tylko dlatego, że jest poetą i w mniemaniu „szanownego" ogółu ma bzika, potrafi odważnie zdemaskować zakłamaną atmosferę domu a — z drugiej strony — niezaradnym i oszukanym przez życie mężem. Ale Kandida jest udrapowana w togę królowej Wiktorii, ma być symbolem cnót mieszczaństwa angielskiego, a więc z właściwą sobie słodyczą i inteligencją odprawia biednego Marchbanksa, by poświęcić się mężowi i dzieciom. A robi to z gestem dramatycznym, który przekonać może tylko filistrów i pensjonarki.

Lecz sam pastor temu zaprzecza. Sam pastor Morell powtarza bezwiednie, choć innymi zwrotami, słowa „Manifestu Komunistycznego", że „burżuazja zdarła ze stosunków rodzinnych ich rzewnie sentymentalną zasłonę i sprowadziła je do nagiego stosunku pieniężnego". Gdy poeta Marchbanks opuszcza gniazdo rodzinne Morellów, spada nie tylko kurtyna na scenie, ale także kurtyna zakłamania, kurtyna stęchłych, mieszczańskich cnót, kurtyna tragicznej iluzji. Morellowie przejrzeli swoją nicość, ale wrócili do niej z całą świadomością zła, bo tego chciał konwenans epoki, którego nawet Shaw nie potrafił przełamać.

Teatr w Sopocie stanął na wysokości zadania. Reżyseria Biegańskiego umiała nadać akcji wartkie tempo, wydobyć wirtuozerię i finezję dialogu, uczynić Burgesa pospolitym, Morella cierpiącym, Kandidę mądrą, Marchbanksa poetycznym. Scenografia Bubieca potrafiła oddać atmosferę mieszczańskiego purytańskiego domu.

Marchbanks w interpretacji Marzeckiego był świetny, był wzruszający. Ileż uczucia, ile ironii, ile pasji demaskatorskiej, ile zdumiewających przeskoków od chłopięcej radości do mądrości jasnowidzącego talentu dał w scenie z pastorem! Prozerpina Garnett w wykonaniu Zofii Mayr dorównała mu inteligencją, subtelnym humorem, dobrą gestykulacją i mimiką, była szczerze zabawna, choć nie groteskowa. Juliusz Lubicz Lisowski czynił, co mógł, aby dać sobie radę z trudną, skomplikowaną rolą pastora Morella i powiodło mu się to, szczególnie w aktach ostatnich, przy czym zdecydowanie bardziej przekonywał w momentach tragicznych, niż w chwilach, gdy ubierał na siebie togę kaznodziei. Kira Pepłowska, wykonawczyni tytułowej roli, potrafiła przy prostych środkach uczynić swoją Kandidę mądrą, szlachetną, wzruszającą, tylko trochę za mało kobiecą. Poprawny był Juliusz Zawirski w roli wikariusza Milla, gorzej powiodło się natomiast Nawrockiemu (Burges), głównie na skutek fatalnej charakteryzacji i farsowemu przerysowaniu swojej roli, dzięki czemu on jeden raził w tym domu, pełnym obłudnych cnót i nieszczerych miłości.

Teatr „Wybrzeże" na kameralnej scenie sopockiej zaczął od wysokiego tonu. Sprawi mu to zaszczyt, jeśli utrzyma osiągnięty raz poziom przez cały sezon.

B.G.

W portach i na morzu

Dźwigowi — więcej uwagi przy pracy!

Stała troska o jak najmniejszą ilość wagonów uszkodzonych przy pracach przeładunkowych jest jednym z podstawowych obowiązków naszych dźwigowych. Wielu z nich umie już pracować w ten sposób, że nawet przy wysokim wykonaniu normy przeładunkowej nie powodują najmniejszej nawet awarii. W ciągu października w ten sposób pracowali ob. ob. **Listewnik, Litwińczuk i Radzimski** z portu gdańskiego.

Obok nich jednak są tacy dźwigowi jak **Wardowski, Rajski, Rekicki i wielu innych, którzy uszkodzili w tym czasie 88 wagonów kolejowych.** Trzeba wiedzieć, że każde uszkodzenie, każda awaria przynosi znaczne straty naszej gospodarce, utrudnia wykonanie olbrzymich zadań przewozowych.

Dźwigowi — więcej uwagi przy pracy, więcej troski o zmniejszenie liczby awarii!

Trawlery wyruszyły na Morze Barentsa

Sezon połowów śledzi na łowiskach Morza Północnego zbliża się ku końcowi. Wobec tego przedsiębiorstwo „Dalmor" w poszukiwaniu nowych łowisk skierowało pierwsze swoje trawlery na Morze Barentsa.

W dniu 12 bm. wyszedł z portu trawler „Wulkan" pod dowództwem kpt **Wiktora Gorządka**, a w dniu 14 bm. „Wulkania" z **kpt. Janem Laskiem**. Załogi tych jednostek będą łowić ryby dorszowate, filetować je na statkach i solić w ładowniach.

Zapomniane silniki turbinowe

Korespondent **tow. Dymecki** informuje, że na nabrzeżu portu węglowego Wisłoujście znajdują się 4 zapomniane silniki turbinowe. Ściągnęli je w to miejsce robotnicy jeszcze w roku 1945. Trzy z nich znajdują się w dość dobrym stanie i dlatego właśnie trzeba jak najszybciej pomyśleć o ich wykorzystaniu, by nie dopuścić do dalszego zniszczenia.

Studenci Politechniki Gdańskiej otrzymali nowe domy akademickie

Z początkiem bież. roku akademickiego zostały oddane do użytku studentów Politechniki Gdańskiej trzy nowe domy akademickie przy ul. Morskiej we Wrzeszczu. Jest to swego rodzaju miasteczko akademickie. Każdy blok posiada własną świetlicę, pokoje do nauki, radiowęzeł, pomieszczenia na kuchnię i stołówkę, pralnię i prysznice. Sale i pokoje są wszędzie duże, pełne światła. W trzech dużych, nowoczesnych blokach 1.450 studentów Politechniki Gdańskiej otrzymało pomieszczenia za minimalną odpłatnością, obejmującą jednocześnie należność za światło, gaz i inne świadczenia. Miesięczny „czynsz" np. wynosi ...9 zł od osoby.

W pokoju nr 102 w bloku drugim zastajemy **Leszka Matczuka**, studenta I roku Wydziału Budowy Okrętów. Matczuk przygotowuje się właśnie do seminarium z marksizmu-leninizmu. Czterej towarzysze, mieszkający wraz z nim, są w tej chwili na wykładach.

Nasze państwo ludowe troszczy się o uczącą się młodzież — mówi Matczuk, syn ślusarza z Warszawy — **najlepszym tego dowodem jest oddanie studentom Politechniki nowych domów akademickich. Mamy tu wszystkie warunki, aby cały swój czas poświęcić nauce, aby bez przeszkód zdobywać jak najwyższe kwalifikacje do swego przyszłego zawodu.**

W pokoju 318 studenci I roku Wydziału Łączności **Stanisław Kominiarczyk i T. Matysiak**, synowie małorolnych chłopów, przygotowują się do egzaminów. **Jerzy Paliński** z Wydziału Elektrycznego pogrążony jest w lekturze skryptu geometrii analitycznej.

Na drzwiach pokoju przybita jest tabela dyżurów w pokoju i rozkład zajęć na uczelni. Mieszkańcy obmyślili sobie takie prawidła współżycia, aby wszystkim było jak najwygodniej. Każdorazowy dyżurny, rano, gdy wszyscy jeszcze śpią, przygotowuje kawę dla kolegów, później sprząta pokój, wreszcie załatwia zakupy w pobliskim sklepie — zaopatruje współmieszkańców pokoju w chleb, masło i cukier. I wszyscy są zadowoleni.

Kolektyw w domach akademickich Politechniki Gdańskiej staje się coraz bardziej zwarty, zaś powołane ostatnio do życia samorządy studenckie w poszczególnych blokach pozwolą na jeszcze lepszy rozwój pracy w kolektywie. Jeśli chodzi o pracę kulturalną studenci napotykają w tej chwili na trudności. Do dnia dzisiejszego bowiem Zarząd Ośrodków Akademickich nie postarał się o wyekwipowanie świetlic i pokojów do nauki w trzech blokach domów akademickich Politechniki Gdańskiej. W świetlicy domu nr 2 jedynym sprzętem jest stół ping-pongowy, kilka krzeseł i szafa. W blokach nr 3 i 4 nie ma nawet i tego. A przecież świetlica — to ośrodek życia kolektywnego, organizacyjnego i kulturalnego każdego środowiska.

* * *

Z ufnością spogląda w przyszłość młodzież akademicka Polski Ludowej. Studenci osiągają coraz lepsze wyniki w nauce, po to by po opuszczeniu murów uczelni pracować dla dobra ludowej ojczyzny, dla socjalizmu.

Odczyty w klubie TPPR

W dniu 16 bm. o godz. 17 w sali Klubu TPPR we Wrzeszczu, przy ul. Kniewskiego 15 (dawna Sobótki), odbędzie się odczyt **dr Widy-Wirskiego — „Obrońca pokoju — Związek Radziecki."**

Po odczycie zostanie wyświetlony film pt. **„Opowieść o prawdziwym człowieku".**

* * *

W dniu 17 bm. ob. **M. Gregorek** wygłosi odczyt pt. **„Pałac Kultury i Nauki w Warszawie".**

Po odczycie wyświetlany będzie film pt. **„Antoni Iwanowicz gniewa się".**

Dla dzieci Polski Ludowej

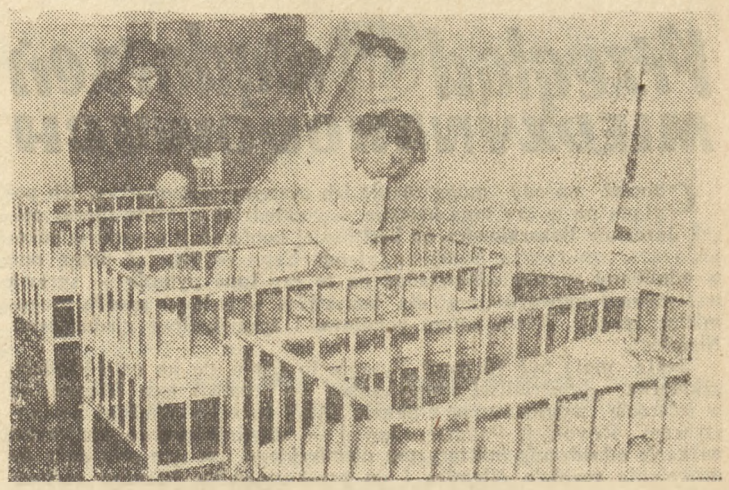

Jednym z niezliczonych dowodów opieki ludowego państwa nad dzieckiem jest gęsta sieć izb dworcowych dla matki i dziecka. Kobiety podróżujące dziś z dziećmi jadą wygodnie w specjalnych przedziałach. Na każdym prawie większym dworcu do dyspozycji matek z dziećmi znajdują się dobrze wyposażone izby z łóżeczkami dla maleństw, kuchnią, umywalnią itp. Opiekę nad dziećmi sprawuje przez całą dobę wykwalifikowany personel.

Na zdjęciu: w izbie dworcowej na Dworcu Wileńskim w stolicy.

Ciekawa wystawa w Dworze Artusa

„OSZCZĘDZAJĄC MATERIAŁY BUDOWLANE — PRZYSPIESZASZ WYKONANIE PLANU 6-LETNIEGO". — Pod takim hasłem kolektyw pracowników Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Gdańsku zorganizował ciekawą wystawę gospodarki materiałowej i wynalazczości w Dworze Artusa, przy ul. Długiej w Gdańsku. Wystawa ta, dzięki swej atrakcyjności cieszy się dużym zainteresowaniem szerokich rzesz społeczeństwa.

Organizatorzy dołożyli wszelkich starań, aby w sposób jak najbardziej plastyczny przedstawić „warsztat" pracy budowniczego — narzędzia i materiały jakimi posługuje się, metody pracy, jakie stosuje, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki.

Oto tabela rozwoju wynalazczości ZBM w Gdańsku, wykazująca stały wzrost ilości zgłoszeń pomysłów racjonalizatorskich. Jakże wymowne cyfry: **43 zgłoszone pomysły w 1949 roku i 77 w ciągu 10 miesięcy 1952 roku.** Na pobliskim stoisku oglądać można modele racjonalizatorskich ulepszeń. Jest tu pomysłowa kombinacja młotka z nożem, pomysłu **Jana Mutkowskiego**, dekarza z ZB—2, umożliwiająca cięcie papy wg. dowolnych krzywizn. Obok wiadro dekarskie, pomysłu tego samego racjonalizatora.

A tu znów prosty przyrząd: drewniany noszak z umocowanymi w środku żelaznymi uchwytami. To znany już szeroko w budownictwie uchwyt do belek DMS, usprawniający pracę przy ich transporcie i układaniu w stropie. Zastosowanie takich właśnie uchwytów przyczyniło się do uzyskania przez brygadę **Jana Wybulta** z ZB—5 w Gdyni tytułu najlepszej brygady betoniarskiej w Polsce.

Przy modelach ulepszonego sprzętu pomysłu polskich racjonalizatorów widzimy ulepszenia radzieckie. Oto słynna łopata **Malcewa**, przyspieszająca wykonanie robót murarskich, oto prosty, a tak ułatwiający pracę czerpak do zapraw **Maksymienki.**

Szereg fotografii ilustruje stachanowskie formy współzawodnictwa wg. metody planowej oszczędności materiałów **Szyszymirowa i Zawiałowa.** Zdjęcia ukazują, jak wiele szkód przynosi niedbalstwo przy obchodzeniu się z materiałami, ile strat wynika z nieprawidłowego składowania desek, cegieł, pustaków.

Na honorowym miejscu umieszczono zdjęcia tych pracowników ZBM w Gdańsku, którzy wypowiedzieli zdecydowaną walkę marnotrawstwu i przynieśli gospodarce narodowej wielotysięczne oszczędności. Jest tu **J. Niedzielski** — racjonalizator ZB—2, **A. Mądzielewski**, przodujący racjonalizator z ZB—2, **F. Ciara** z Bazy Sprzętu i **J. Turowicz** z Bazy Transportowej, **K. Banach, J. Kowalczyk, E. Winczewski** i wielu innych.

Ogólne zainteresowanie wzbudzają kunsztownie wykonane wzory stolarki zabytkowej, wykonane przez ZBM dla starego miasta w Gdańsku. Znajdują się tu wiernie odtworzone modele starych oddrzwi, klatek schodowych, okiennic, które w oryginale podziwiać można w odbudowanych, zabytkowych kamienicach starego miasta.

* * *

Na wystawie czynne jest stoisko sprzedaży książek. W poniedziałki, środy, piątki od godz. 15 do 17 doradca techniczny Klubu Techniki i Racjonalizacji ZBM udziela porad racjonalizatorom. Co drugi dzień o godz. 17 na wystawie wyświetlane są rozrywkowe i techniczne radzieckie filmy. Wystawa otwarta jest codziennie w godzinach od 12 do 20, w niedziele od 10—20.

Warto ją zwiedzić. (bl)

„Harry Smith odkrywa Amerykę" - Simonowa na scenie Klubu Robotniczego w Gdyni

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zespół świetlicowy Centrali Rybnej w Gdyni, wystawia dnia 17 bm. o godz. 17, w sali Klubu Robotniczego ZPGG w Gdyni, przy ul. Polskiej 32, sztukę K. Simonowa pt. **„Harry Smith odkrywa Amerykę".**

Wstęp wolny.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — w dniu 15 b.n., godz. 19 — **„Cyrulik sewilski".** W dniu 16 bm. — **„Straszny Dwór"**, godz. 14; **„Cyrulik sewilski"**, godz. 19.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — w dniu 15 bm., godz. 16 — **„Mieszczanie"** — próba generalna (sprzedana dla młodzieży szkolnej). Godz. 20 — koncert symfoniczny PFB. W dniu 16 bm. — **„Mieszczanie"** (premiera) — godz. 19.

TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — **„Kandida"** — godz. 19.30.

Kina

GDAŃSK

„ZMP-owiec" we Wrzeszczu — **„Gęsi Baby Jagi"**, godz. 16, 18 i 20. W dniu 15 bm. — godz. 12, 14, 16, 18 i 20.

„Bajka" we Wrzeszczu — **„Cztery serca"**, godz. 16, 18 i 20.

„Delfin" w Oliwie — **„Dziewczęta z baletu"**, godz. 16, 18 i 20.

„Marynarz" w N. Porcie — **„Taras Szewczenko"**, godz. 18 i 20.

„Przyjaźń" w Gdańsku — w dniu 16 bm. — **„Sekretarz Rejkomu"**, godzina 16, 18 i 20.

Kino Klubu Okręgu TPPR — w dniu 16 bm. — poranek: **„Konik Garbusek"**, godz. 11. — **„Opowieść o prawdziwym człowieku"**, godz. 18.

GDYNIA

„Goplana" — **„Świniarka i pastuch"**, godz. 16, 18 i 20.

„Warszawa" — **„Wiejski lekarz"** — godz. 16, 18 i 20.

„Fala" na Grabówku — **„Spisek bankrutów"**, godz. 18 i 20.

„Promień" w Chyloni — **„Rodzina Artamonowych"**, godz. 17 i 19.

„Neptun" w Orłowie — **„Na granicy"**, godz. 18 i 20.

SOPOT

„Bałtyk" — **„Światła w Koordi"** — godz. 15.30, 17.30 i 19.30

„Polonia" — **„Na morskim szlaku"**, godz. 16, 18 i 20. W dniu 16 bm. godz. 12 poranek: **„Biały kieł".**

NASI CZYTELNICY piszą

Nikt nie interesuje się naszą pracą

Jesteśmy pracownikami Bazy Sprzętu Zjednoczenia Robót Zmechanizowanych w Gdańsku — członkami 4-osobowej młodzieżowej brygady produkcyjnej. Naszą największą bolączką jest to, że często siedzimy w warsztacie bezczynnie, gdyż kierownictwo nie interesuje się tym, co robimy.

We wrześniu np. remontowaliśmy wóz „Star 20". Zaczęliśmy kompletować silnik, lecz pracę trzeba było przerwać z powodu braku pierścieni. Do chwili ich otrzymania, to znaczy przez dwa dni, byliśmy bez roboty, mimo że domagaliśmy się od kierownika warsztatu jej przydzielenia. Nie był to wypadek odosobniony.

Bezduszny stosunek kierownictwa do pracy naszej brygady uniemożliwia nam rozwinięcie inicjatywy i osiągnięcie lepszych wyników.

EDMUND OSSOWSKI

Należy mi się płaca według stawki akordowej

Od dnia 14 lipca do 20 września br. pracowałem jako murarz w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego, ZB-6 w Elblągu. Później zwolniłem się z pracy na skutek choroby. Przedtem jednak podjąłem zobowiązanie, które pomimo choroby zrealizowałem. Za robotę wykonaną w toku realizacji zobowiązania nie otrzymałem jednak stawki akordowej, lecz dniówkę, co jest dla mnie krzywdą tym większą, że moi towarzysze pracy, którzy wykonali razem ze mną zobowiązanie, otrzymali wyższe wynagrodzenie.

Już 3 tygodnie interweniuję w sprawie wyrównania należności za wykonaną pracę. Moje prośby nie odnoszą jednak żadnego skutku.

STEFAN BIERNAT

dlaczego?

... pracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Ostaszewie do tej pory nie otrzymali bonów mięsno-tłuszczowych na listopad br?

TADEUSZ RYCHŁAWSKI

* * *

... pracownikom Zjednoczenia Urządzeń Dźwigowych wypłaca się zarobki w dni wypłat dopiero o godz. 14,30, podczas gdy kończą oni pracę o godz. 13?

G. K.
(nazwisko znane redakcji)

* * *

... kierownik ślusarni montażowej Stoczni Gdańskiej nie stara się, aby młodzi pracownicy, którzy chcą wyuczyć się zawodu, pracowali w produkcji?

J. K.
(nazwisko znane redakcji)

* * *

... Autobus PKS, który kursuje na trasie Kartuzy — Gdańsk w dniu 26. 10. br. około godz. 18 nie zatrzymał się na przystanku „na żądanie" w miejscowości Maternia, mimo że podniosłem rękę celem zatrzymania pojazdu?

ALFONS KOTŁOWSKI

* * *

... kierownictwo Składnicy Zbytu i Zaopatrzenia Technicznego Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej 135, nie interesuje się warunkami pracy pracowników?

Dowodem tego jest nieogrzewanie dotychczas pomieszczeń. Poza tym kierownictwo składnicy nie ułożyło dotychczas drewnianych krat na cementowej posadzce, co zobowiązane było już dawno uczynić.

ANDRZEJ WRÓBLEWSKI

Odpowiedzi REDAKCJI

Br Masztalarz — Prezydium MRN w Gdańsku zawiadamia, że wezwało MPRB w Gdańsku do natychmiastowego wykonania urządzeń sanitarnych w mieszkaniu nr 7 przy ulicy Szczeleckiej nr 8.

Anna Rajska — Dyrekcja Sopockiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Gdańsku-Oliwie zawiadamia, że kierownikowi Wytwórni Płyt Trzcinowych w Elblągu poleconno wydawać pół litra mleka dziennie pracownikom, zatrudnionym przy produkcji do czasu zainstalowania wentylatorów.

„Obserwatorzy" z Wejherowa — Prezydium MRN w Wejherowie postanowiło rozpocząć prace porządkowe na targowisku w Wejherowie w najbliższych dniach.

Paweł Hulewicz — Stocznia im. Komuny Paryskiej zawiadamia nas, że zasiłek chorobowy został Wam wypłacony i zapewnia, że podobne wypadki nie powtórzą się więcej.

Ob. Anna Marszałkowska — Dyrekcja MHD w Gdańsku wyjaśnia, że niesłuszność, stawiając zarzuty personelowi sklepu nr 11 przy ulicy Lubuskiej w Gdańsku. W związku z tym kierowniczka sklepu została zmieniona, a personel pouczono o trybie wydawania przydziałów na bony.

Zaoczne szkolenie techniczne zwiększa kadry fachowców

W tym roku z górą 300 osób rozpoczęło nowy rok szkolny na Wydziale Zaocznym Szkolenia Zawodowego Technicznego w Gdańsku. Słuchacze rekrutują się przeważnie spośród wysoko wykwalifikowanych robotników przemysłowych i budowlanych oraz absolwentów zasadniczych szkół zawodowych.

Zaoczne szkolenie polega na samokształceniu się uczniów, z tym, że w Wydziale Szkolenia Technicznego otrzymują oni podręczniki oraz praktyczne wskazówki dla systematycznego przerabiania materiału. Dużą pomoc stanowią odbywające się w każdą sobotę i niedzielę konsultacje zbiorowe, które uzupełniane są wyjaśnieniami, udzielanymi przez profesorów dwa razy w tygodniu.

Na pierwszej naradzie roboczej kolektywu studentów i wykładowców uchwalono wydawanie stałego biuletynu Wydziału Zaocznego dla słuchaczy, który spełniać będzie rolę łącznika pomiędzy szkołą a uczniami.

DYŻURY APTEK

od 15 do 21 listopada 1952 r.

Gdańsk: Apteka nr 3 przy Al. Rokossowskiego 35 we Wrzeszczu, Apteka nr 18 przy ul. Wybickiego 18 we Wrzeszczu, Apteka nr 17 przy ul. Kaprów 4 w Oliwie, Apteka nr 4 przy ul. Oliwskiej 82/4 w N. Porcie, Apteka nr 21 przy ul. Jedności Robotniczej 111 w Oruni.

Sopot: Apteka nr 15 przy ul. Rokossowskiego 21.

Gdynia: Apteka nr 54 przy ul. 22 Lipca 44, Apteka nr 20 przy ulicy Bohaterów Stalingradu 66 w Orłowie, Apteka nr 10 przy ul. Czerwonych Mosynierów 137 na Grabówku.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Grawerów na dobrych warunkach płacy zatrudni natychmiast RSP „Zegarmistrz" w Gdańsku. Zgłoszenia osobiste w Sopocie, ul. Stalina 753. 1565-K

Technika na stanowisko starszego mechanika oraz **kierownika zaopatrzenia** zatrudni natychmiast Wytwórnia Uszczelek „Morpak" Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 219. Zgłoszenia osobiste w Referacie Personalnym. 1598-K

Elektryków, zdunów, blacharzy, murarzy, parkieciarzy oraz **robotników** z innych zawodów budowlanych zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego Nr 24. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej o pracę w budownictwie. Zgłoszenia w Dziale Kadr ZBW 24, Gdynia, ul. Śląska 53. 1588-K

Inspektora materiałów elektrycznych, branżowca wysokokwalifikowanego przyjmie natychmiast do działu zaopatrzenia Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego Nr 24. Poza tym przyjmie od dnia 1. XII. 1952 r. **kierownika magazynu materiałów elektrycznych, branżowca** z długoletnią praktyką w prowadzeniu magazynów. Płaca wg umowy zbiorowej o pracę w budownictwie. Zgłoszenia kierować do Działu Personalnego ZBW 24 w Gdyni, ul. Śląska nr 53. 1589-K

OBWIESZCZENIA

Prezes spółdzielni pracy „Metalowiec" Wrzeszcz, ul. Chrobrego nr 5 przyjmuje osobiście skargi i zażalenia w każdą sobotę od godz. 11—13. 1595-K

Radio na dzień 15 bm.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — lok. 5.05 — Wiadomości poranne 5.10 — Koncert 5.58 — Sygnał czasu 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendarz radiowy 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok 6.16 — Omówienie programu — lok. 6.17 — Muzyka i komunikaty — lok 6.25 — „Przodownicy gdańskiej wsi" — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Rywałd — Paweł Blokus — lok 6.30 — Dziennik poranny 6.50 — Muzyka ludowa — Gdańsk. 7.20 — Muzyka rozrywkowa. 7.50 — Program dnia. 7.55 — Wiadomości poranne 8.00 — Serwis CZRM dla rybaków — lok 8.10 — Przerwa. 11.40 — Muzyka — lok. 11.45 — Głos mają kobiety 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy 12.15 — „Na swojską nutę". 13.00 — Utwory fortepianowe. 13.15 — Operowa muzyka baletowa. 13.17 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 13.18 — D. c. koncertu. 13.55 — Muzyka. 14.00 — Program dnia. 14.05 — Informacje. 14.10 — Dla kl. I—II audycja „Dzieci słuchają muzyki". 14.30 — Transkrypcje skrzypcowe Kreislera. 14.50 — Koncert chóru poznańskiego. 15.09 — Komunikat o stanie wód. 15.10 — „Tęsknota" — opow. A. Czechowa. 15.30 — Dla dzieci audycja „O Edwardzie Griegu". 16.00 — Wszechnica Radiowa. 16.20 — Omówienie programu — lok. 16.21 — Montaż „Przy muzyce o sporcie" — opr. Jerzy Gebert — lok. 16.40 — Muzyka popularna — Barbara Kowalczewska — śpiew, Ksawery Bujalski — skrzypce — lok. 17.00 — Wiad. popołud. 17.05 — Rezerwa. 17.15 — Audycja oświatowa — wywiad z etnografem mgr Ireną Kucharską — opr. Eugenia Kochanowska — lok. 17.25 — Pieśni radzieckie — lok. 17.55 — „Rozmawiamy ze słuchaczami" — lok. 18.00 — „Wiosłem po bałwanach" — aud. satyryczna — lok. 18.15 — Codzienny przegląd wydarzeń — lok. 18.30 — Pogadanka przyrodnicza. 18.40 — Koncert popularny 19.00 — „Z biegiem Wisły i Odry". 19.30 — Muzyka i aktualności. 20.00 — „Przy sobocie po robocie" 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.26 — Wiad. sportowe. 21.30 — Sonata As-dur — Webera. 22.00 — Wszechnica Radiowa. 22.20 — „Piękne głosy" 22.35 — Muzyka taneczna. 23.10 — „Muzyka na dobranoc". 23.50 — Ostatnie wiadomości. 24.00 — Hymn i koniec audycji. 0.01 — Chwila muzyki — lok. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków — lok.

Radio na dzień 16 bm.

5.55 — Gdańsk wita słuchaczy — lok. 5.58 — Sygnał czasu. 6.00 — Wiadomości poranne 6.05 — Muzyka 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 6.16 — D. c. muzyki. 7.00 — Wiadomości poranne. 7.05 — Kalendarz radiowy. 7.10 — „Od melodii do melodii" 7.35 — Omówienie programu — lok. 8.00 — Dziennik poranny. 8.20 — Muzyka 8.35 — Wszechnica Radiowa. 8.55 — Muzyka dawna. 9.25 — „Wieś tańczy i śpiewa" 9.40 — Dla dzieci słuch. K. Różycki „O czerwonym samochodzie i o wyprawie do lasu" 9.55 — Skrzynka ogólna P. R. 10.10 — Poezja i muzyka — „Wspólna droga" 10.40 — Audycja oświatowa. 10.50 — Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem 11.10 — „5:0 dla młodości" 11.40 — Skrzynka Wszechnicy Radiowej 11.52 — Muzyka — lok 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Przegląd czasopism. 12.15 — Poranek symfoniczny. 13.15 — Felieton 13.30 — Koncert rozrywkowy orkiestry łódzkiej 14.10 — Omówienie programu — lok. 14.11 — 158 skrzynka radiowa — lok. 14.20 — Polskie pieśni chóralne — lok. 14.45 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia — lok. 15.00 — „Wiosłem po bałwanach" — audycja satyryczna — lok. 15.15 — Dla dzieci słuch. M. Muzur „U Wita Stwosza". 16.00 — Aud. oświatowa 16.20 — Koncert masowy „Wycieczka orbisowska" — lok. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.05 — Rezerwa 17.15 — Koncert rozrywkowy orkiestry bydgoskiej 17.55 — Felieton. 18.00 — „Droga do Czarnolasu" — słuch. A. Maliszewskiego 19.30 — Melodie taneczne 20.00 — Koncert chopinowski. 20.30 — „Na fali humoru i satyry" 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. Stan pogody. 21.00 — Dziennik wieczorny 21.30 — Muzyka taneczna 22.00 — Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 — Wiadomości sportowe — lok. 22.40 — „Wieczorna serenada" 23.10 — Koncert symfoniczny 23.50 — Ostatnie wiadomości 24.00 — Hymn i koniec audycji 0.01 — Chwila muzyki — lok. 0.05 — Serwis CZRM dla rybaków — lok.

Przegląd wydarzeń MIĘDZYNARODOWYCH

Chociaż narody mogą różnić ich systemy gospodarcze, ich poglądy na tę czy inną kwestię — powiedział wybitny literat polski, Jarosław Iwaszkiewicz na berlińskiej konferencji w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego — **chociaż mogą one w odmienny sposób odpowiadać na to czy inne pytanie — sprawa jest jedna i najważniejsza, dla wszystkich w jednaki sposób zrozumiała: pokój — a zatem pokojowe i sprawiedliwe zjednoczenie Niemiec".**

Jakie mają być Niemcy? Pytanie to ciśnie się na usta każdego człowieka. **„Imperialiści amerykańscy** — mówił tow. **Pierwuchin** w referacie wygłoszonym z okazji XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — **stawiają przede wszystkim na kartę odrodzenia militaryzmu niemieckiego i w tym celu dążą do utrwalenia rozbicia Niemiec i do przekształcenia Niemiec zachodnich w swą wojenną bazę wypadową".**

300 — 500 — 600 — 2.500 tysięcy

Odradzać militaryzm niemiecki to przede wszystkim wskrzeszać Wehrmacht hitlerowski. O zasięgu imperialistycznych planów dobitnie świadczą przytoczone ostatnio cyfry. Jak doniósł dziennik „Nuernberger Nachrichten", hitlerowscy eksperci wojskowi obliczają, iż liczebność nowego Wehrmachtu wynieść ma w pierwszym okresie 600 tys. ludzi. Jak widać z powyższego, apetyt hitlerowców i ich amerykańskich opiekunów rośnie. Nie tak dawno wymieniana była cyfra 300 tys., w parę miesięcy później — 500 tys., dziś — 600 tys. A że apetyt ten sięga jeszcze dalej, świadczy rozmowa Blanka, wojskowego doradcy Adenauera, z gen. Ridgwayem, głównodowodzącym hordami atlantyckimi. Blank zaofiarował Ridgwayowi wystawienie przez Niemcy zachodnie armii liczącej 2,5 miliona żołnierzy.

Olbrzymi krok naprzód

Sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego poświęcone były obrady berlińskiej konferencji, w której wzięli udział ludzie różnych światopoglądów, a wśród nich również tacy, którzy dotychczas stali na uboczu ruchu w obronie pokoju. Fakt ten świadczy o dalszym rozszerzeniu się zasięgu ruchu obrońców pokoju. Kluczowy dla sprawy pokoju problem niemiecki skupia na sobie uwagę ludzi o różnych światopoglądach. Sprawa pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego jest tą platformą, na której może być i jest osiągane porozumienie pomiędzy ludźmi o czasem nawet wręcz krańcowo odmiennych zapatrywaniach politycznych. Obraz konferencji berlińskiej utwierdza w przekonaniu, że wiedeński Kongres Narodów, który odbędzie się za niespełna miesiąc, będzie mógł z dumą obwieścić światu, że ruch w obronie pokoju poczynił dalszy, olbrzymi krok naprzód, skupiając w swych szeregach nowe zastępy ludzi.

Ogromne znaczenie dla sprawy pokojowego uregulowania problemu niemieckiego posiada uchwalenie wspólnej deklaracji przez delegację Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemiec zachodnich. Deklaracja ta mówi o wspólnej walce całego narodu niemieckiego bez względu na to, czy chodzi o Niemców zamieszkujących tereny pomiędzy Łabą a Renem, czy też Niemców z terenów położonych pomiędzy Odrą a Łabą: deklaracja mówi o walce narodu niemieckiego o zjednoczoną, demokratyczną, suwerenną, pokojową ojczyznę. I takie będą Niemcy, czy to się imperialistom podoba czy nie, bo taki jest naturalny rozwój wydarzeń.

Topniejąca „większość"

Widownią szczególnych sprzeczności pomiędzy „sojusznikami" atlantyckimi jest VII sesja Zgomadzenia Ogólnego Narodów Zjednonych. Świadczy o tym kurczenie się amerykańskiej mechanicznej większości, przy pomocy której udawało się USA przeforsowywać wszystkie swoje agresywne wnioski. I tak np. rezolucja w sprawie Korei złożona przez Achesona, amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, w imieniu 20 państw, nie znalazła poparcia wśród pozostałych członków ONZ. Nie znalazła dlatego, że nie miała na celu położenia kresu wojnie w Korei. Na ub. sesjach rezolucje amerykańskie w sprawie koreańskiej z reguły uzyskiwały około 50 głosów.

Przyszła kryska na Matyska

Porażką amerykańskiego Departamentu Stanu jest również ustąpienie Trygve Lie ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ. Socjaldemokrata Trygve Lie, wierny swemu sprzedajnemu sumieniu, wysługiwał się jak mógł swoim mocodawcom amerykańskim. On to ostatnio z polecenia amerykańskiego gestapo — FBI — przeprowadzał w Sekretariacie ONZ czystkę wśród pracowników podejrzanych o demokratyczne poglądy.

Prasa zachodnio-europejska uważa, że ustąpienie Trygve Lie jest następstwem stale wzrastającego oporu przeciwko amerykańskiej polityce w ONZ, której Lie był uosobieniem. Dziennik francuski **„Ce Soir"** pisze: **„Swoją służalczością wobec USA Trygve Lie zraził sobie kraje azjatyckie, afrykańskie, a nawet niektóre kraje południowo-amerykańskie. W tym sensie jego dymisja stanowi: 1) fiasko dla amerykańskiego Departamentu Stanu, 2) odbicie ewolucji, którą przeszły małe państwa w ONZ w ciągu ostatnich 18 miesięcy. Antyamerykanizm rośnie na całym świecie i nawet w ONZ".**

* * *

Słuszność tez mierzy się ich sprawdzalnością w życiu. Od historycznych chwil XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego minął miesiąc. Miesiąc niezwykle urodzajny w wydarzenia, z których każde jest ilustracją tez wysuniętych w Moskwie, tez o pogłębiających się sprzecznościach między państwami kapitalistycznymi.

TEATR BUMELANTÓW i BIUROKRATÓW

Dziś

Sztuka sceniczna w 4 aktach

»KOMUNIKACYJNE RODZYNKI«

Na podstawie materiałów, dostarczonych przez naszych korespondentów — tow. tow. Chruszczewskiego, Wojdyrę, Baniewicza i Mandygrała — sztukę opracował (mat.).

Akt I.

OSOBY: Prezydium PRN w Starogardzie, most, koń i podróżny.

Rzecz dzieje się na moście nad rzeką Wieżycą, na bocznym odcinku drogi Starogard — Skarszewy, w pobliżu Bączka.

KOŃ — stoi z nogą zapadniętą w dziurę mostu na tej jego stronie, która należy do powiatu starogardzkiego.

PODRÓŻNY: Dlaczego jedna połowa mostu jest wyreperowana, a druga dziurawa jak sito?

KOŃ: Bo środkiem mostu przebiega granica między powiatami starogardzkim i kościerskim. Prezydium PRN w Kościerzynie naprawiło swoją część mostu, a Prezydium PRN w Starogardzie — nie.

PREZYDIUM PRN W STAROGARDZIE — nie chce brać przykładu z Kościerzyny. Uważa, że pożytecznej inicjatywy nie należy naśladować.

GŁOS ZZA KURTYNY: Bardzo błędne mniemanie!

Akt II.

OSOBY: Autobus PKS, konduktorka, pasażerka.

Rzecz dzieje się w dniu 4 października br. między godz. 13 a 14.

AUTOBUS — stoi na przystanku Huta (na trasie Elbląg — Milejewo — Tolkmicko).

PASAŻERKA — wsiada do autobusu.

KONDUKTORKA: Czy pani w domu drzwi nie posiada?

PASAŻERKA — usiłuje zamknąć drzwi. Mocuje się z nimi, jednak bez skutku. Drzwi się nie zamykają.

KONDUKTORKA (zanosząc się od śmiechu): Mocniej, niech pani ciągnie... Jak pani chce jechać — niech się pani nauczy drzwi zamykać!...

GŁOS ZZA KURTYNY: Dyrekcja PKS powinna pouczyć konduktorów, że uprzejmość wobec pasażerów jest ich służbowym obowiązkiem.

Akt III.

OSOBY: Elbląski tramwaj, pasażerowie, motorniczy nr 156.

TRAMWAJ — jedzie z Placu Czerwonego w stronę dworca w Elblągu (dnia 27 października br. o godz. 5:50 rano). Przy Placu Grunwaldzkim zatrzymuje się. Stoi — dwie, pięć, dziesięć minut...

PASAŻEROWIE (chórem): Dla czego nie jedziemy dalej?...

MOTORNICZY NR 156: Bo tu jest mijanka.

PASAŻEROWIE (niecierpliwie): Przecież linia jest dwutorowa!

MOTORNICZY: Co mnie to obchodzi. Tu ma być mijanka i koniec. Nie ruszę się z miejsca...

PASAŻEROWIE: Za 15 minut odchodzi pociąg do Gdańska. Nie zdążymy!...

MOTORNICZY — udaje, że nie słyszy.

TRAMWAJ — wciąż stoi.

GŁOS ZZA KURTYNY: Jak to właściwie jest? Nos dla tabakiery, czy tabakiera dla nosa? Dyrekcja Tramwajów w Elblągu odpowie niewątpliwie na to pytanie.

Akt IV.

OSOBY: Pociąg nr 1112, pasażerowie, robotnicy dojeżdżający z Redy do Gdyni, wagon II klasy, kierownik pociągu.

Rzecz dzieje się 27 października (a także w dni poprzednie i następne).

POCIĄG NR 1112 — zatrzymuje się na stacji Reda, dokąd przybył z kierunku Lęborka, jadąc do Gdyni.

PASAŻEROWIE — wypełniają szczelnie wagony, wiszą na stopniach i zderzakach.

ROBOTNICY Z REDY (stojąc na peronie bezradnie): Obywatelu kierowniku — gdzie mamy się ulokować? Przecież musimy zdążyć na czas do pracy...

KIEROWNIK POCIĄGU: Kto wam każe jechać? Po co jedziecie?...

WAGON II KLASY — świeci tymczasem pustkami.

GŁOS ZZA KURTYNY: Może DOKP pomyśli wreszcie o powiększeniu składu pociągów. Chociażby kosztem wagonu II klasy, do którego i tak nikt nie wsiada. Jest przecież jesień, zbliża się zima, a jazda na stopniach i zderzakach nigdy nie jest bezpieczna!

KURTYNA!

ZADANIE KONKURSOWE NR 3

»CZY ZNASZ RADZIECKIE FILMY?«

Zamieszczone poniżej zdjęcia przedstawiają charakterystyczne sceny z sześciu znanych, popularnych filmów radzieckich, które mieliśmy możność oglądać na ekranach kin Wybrzeża.

Kinematografia radziecka, której wypróbowaną metodą działania jest realizm socjalistyczny, sukcesy swoje zawdzięcza trzem zasadniczym czynnikom: walorom literackim scenariuszy, właściwemu wykorzystaniu środków wyrazowych filmu przez reżysera, operatora i innych członków ekipy realizatorskiej, oraz twórczemu wkładowi aktorów. Radziecka sztuka filmowa — to sztuka przodująca, najbardziej ideowa i rewolucyjna. Filmy radzieckie wyróżniają się swoją partyjnością, realizmem i ludowością. Toteż nic dziwnego, że radziecka sztuka filmowa, służąca idei pokoju i przyjaźni między narodami, cieszy się u nas zasłużonym powodzeniem.

Zadaniem uczestników konkursu jest odpowiedzieć na pytanie:

JAKIE FILMY OBRAZUJĄ POSZCZEGÓLNE ZDJĘCIA?

Dla ułatwienia podajemy, że zdjęcia, które reprodukujemy powyżej, zaczerpnięte zostały z następujących filmów radzieckich: „Czarodziej Sadów", „Niezapomniany rok 1919", „Piotr Pierwszy", „W dni pokoju", „Czapajew" i „Opowieść o prawdziwym człowieku".

KUPON KONKURSOWY NR 3

1		2	
3		4	
5		6	

Nazwisko i imię .....

Adres .....

Na załączonym **„kuponie konkursowym nr 3"** należy wpisać rozwiązanie, a następnie — zgodnie z regulaminem — zachować kupon do chwili zakończenia konkursu, tj. do dnia 2 grudnia br. Z chwilą ogłoszenia ostatniego zadania wycięte kupony należy przesłać w zaklejonej kopercie na adres redakcji **„Głosu Wybrzeża"** (Gdańsk, Targ Drzewny 3/7) z adnotacją **„Konkurs"**. Ostateczny termin nadsyłania kuponów z rozwiązaniami upływa dnia **8 grudnia 1952 r.**

Unia Chorzów sięga po tytuł mistrza Ligi

CHORZÓW. Pierwsze finałowe spotkanie o tytuł mistrza ligi piłkarskiej na rok 1952 między chorzowską Unią a bytomskim Ogniwem zakończyło się zwycięstwem Unii 7:0 (3:0).

Bramki dla Unii zdobyli: **Cieślik — 4, Przecherka, Alszer i Bochenek** — po jednej.

Unia przeważała od pierwszych chwil, ale zwrotnym momentem spotkania była 30 minuta gry, kiedy to chorzowianie zdobyli prowadzenie i opanowali całkowicie sytuację na boisku, spychając bytomian do defensywy.

W drużynie Unii wybijała się na czoło wspaniałymi zagraniami dwójka — **Alszer i Cieślik.**

Ogniwo ustępowało przeciwnikowi nie tylko rutyną, ale i szybkością. Najlepszym graczem całego zespołu był jak zwykle bramkarz **Skromny**, który jednak odniósł poważną kontuzję w drugiej połowie gry i został zmieniony przez **Bema.**

GŁOS SPORTOWY

CO i GDZIE?

PIŁKA NOŻNA

WRZESZCZ — 16 bm., stadion Budowlanych, godz. 11 — mecz piłkarski o Puchar Polski **Budowlani (Gdańsk) — CWKS (Warszawa).**

Godz. 13.30 — spotkanie o wejście do II Ligi piłkarskiej **Kolejarz (Gdańsk) — Flota (Gdynia).**

Boisko AZS przy ul. Roosevelta — godz. 9 — półfinałowy mecz piłkarski o nagrodę **WKKF AZS—Stal (Gdańsk).**

Gdańsk — boisko Stali przy ul. Jana z Kolna — półfinałowe spotkanie piłkarskie o nagrodę **WKKF Gwardia (Gdańsk) — Unia (Pelplin).**

SZERMIERKA

GDAŃSK — 15 i 16 bm., ośrodek Gwardii przy ul. Kartuskiej — **mistrzostwa szermiercze woj. gdańskiego.** W sobotę początek zawodów o godzinie 16, a w niedzielę o godz. 10.

KOSZYKÓWKA

WRZESZCZ — 16 bm., sala Budowlanych przy ul. Słowackiego, godz. 17.30 — towarzyskie spotkanie w piłce koszykowej **Kolejarz (Gdańsk) — OWKS (Bydgoszcz).**

GDAŃSK — 16 bm., hala Gwardii przy ul. Kartuskiej, godz. 13 — mecz klasy wojewódzkiej **Gwardia (Gdańsk) — Spójnia (Kościerzyna).**

GDYNIA — 16 bm. sala MDK, godz. 15.30 — mecz klasy wojewódzkiej **Ogniwo (Gdynia) — Spójnia (Gdańsk)**

ELBLĄG — 16 bm., sala Liceum Gastronomicznego, godz. 16, klasa wojewódzka — **Budowlani (Elbląg) — Flota (Gdynia).**

BOKS

RUMIA — sobota 15 bm., godz. 18.30 — mecz klasy powiatowej **Unia (Wejherowo) — Ogniwo WPKGG (Sopot).**

ELBLĄG — 15 bm., sala Stali, godz. 18 — mecz klasy powiatowej **Budowlani (Elbląg) — Włókniarz (Starogard).**

Niedziela, 16 bm., w tej samej sali o godz. 18 — **Stal (Elbląg) — Kolejarz (Gdańsk).**

WEJHEROWO — 16 bm., sala Unii, godz. 17 — mecz o mistrzostwo klasy wojewódzkiej **Unia (Wejherowo) — Kolejarz PMH (Gdynia).**

Dziś we Wrzeszczu wieczornica sportowa

W dniu dzisiejszym o godz. 17 w sali Klubu Okręgowego TPPR we Wrzeszczu przy ul. Kniewskiego 15 (dawna Sobótki) odbędzie się wieczornica sportowa zorganizowana z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W programie odczyt pt. „Osiągnięcia sportowców radzieckich — przykładem dla sportowców Wybrzeża" oraz część artystyczna.

Wydawca RSW „Prasa" — Redaguje Kolegium — Redakcja Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 — Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 16—17, tel. 315-72 — Sekretarz Redakcji w godz. 11—12, tel. 314-57, wewn. 06. Dział Miejski 314-57, wewn. 006 i 005. Centrala 314-57, 314-58, 310-87 i 321-45 łączy ze wszystkimi działami. — Red. nocna 335-58. — Administracja Gdańsk, ul. Gdyńskich Kosynierów 11, tel. 316-33 — Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, tel. 335-80 — Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. **Zamówienia na prenumeratę zakładową przyjmuje PPK „Ruch". Opłata miesięczna wynosi 2 zł 25 gr.** Druk. Gdańskie Zakłady Graficzne — Gdańsk. — Nr zam. 3582 — W-3-11875